

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
raz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopłaca
się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesar-
stwie: rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tek kop. 6; dodatek poranny
kop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzi
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego codziennie od godziny 8-jej rano do 8-jej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-jej rano do 1-jej po południu.

OGŁOSZENIA

Reklamy: za jeden wiersz
garmontowy albo jego miejsce
pierwszy raz 25 kop. każdy na-
stępny raz kop. 20.
Nekrologia: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za
jeden wiersz petiowy albo jego
miejsce, pierwszy raz 10 kop.
każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden wy-
raz po 2 kop. każdy raz ogłosze-
nie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz
garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do Kurjera przy-
jmuje także Biuro Rajchmana i
Freudlera, ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517

— W kwietniu r. b. nowe instytucje sądowe, zorganizowane według ustaw z d. 20-go listopada 1864-go r. obchodzily w stolicach, a następnie i w innych miastach Rosji dwudziestopięcioletnie swojej działalności. Wśród urzędników warszawskich instytucji sądowych, izby sądowej i sądu okręgowego, w maju r. b. powstała myśl umieszczenia w salach izby i sądu okręgowego bustów spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra II-go na pamiątkę tego faktu. Potrzebne fundusze zamierzono zebrać drogą dobrowolnych wniosków i ofiar sędziów, nadzoru prokuratorskiego i urzędników obydwóch instytucji sądowych, którzy wszyscy jednomyślnie wyrazili pragnienie przyjęcia udziału w ufundowaniu bustów. Na uczynione w tym przedmiocie przedstawienie nastąpiło. Najwyższe zezwolenie, a następnie w obydwóch instytucjach sądowych utworzono komitety do ufundowania bustów pod przewodnictwem pp.: starszego prezesa izby sądowej warszawskiej i prezesa sądu okręgowego warszawskiego. Postanowiono ustawić rzeźbione busty w r. b., w którym upłynęło 25 lat od wprowadzenia nowych instytucji sądowych w Rosji i pierwsze 15-lecie działalności ich w kraju naszym, a odsłonięcia ich dokonać w dniu wydania ustaw sądowych, to jest d. 20-go listopada. Dziś myśl ta ufundowania bustów spoczywającego w Bogu Cesarza Aleksandra II-go wprowadza się w wykonanie i tym sposobem izba sądowa warszawska i sąd okręgowy uczestniczą w ogólnym jubileuszu nowych instytucji sądowych, utworzonych według ustaw 1864-go r.
(Warsz. Dniownik.)

— Warsz. Dniownik dowiadyuje się, że arcybiskup chełmski i warszawski, najprzewielebniejszy Leoncjusz, został mianowany metropolitą moskiewskim i kołomeńskim.

— Jutro, jako w pierwszy czwartek rozpoczętego miesiąca, w kościele Opieki św. Józefa (panien wiztek) od-

prawiona będzie o godzinie 9-jej zrana solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-jej zrana, w kaplicy Matki Bożej Częstochowskiej w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawiona zostanie ku Jej czci uroczysta wotywa.

— W kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) w ciągu całego dnia jutrzejszego odprawione zostanie solenne nabożeństwo odpustowe z wystawieniem N. Sakramentu. Suma wyjdzie o godz. 9½ zrana. W przeddzień nabożeństwa nieczynności nie ma. Nabożeństwo to odprawione zostanie ku czci N. Sakramentu.

— Przypadającą w dniu jutrzejszym uroczystość św. Franciszka Ksawerego obchodźcie będzie całodziennym nabożeństwem odpustowym z wystawieniem N. Sakramentu, kazaniem w języku polskim i niemieckim oraz procesjami kościoła św. Ducha (po-pauliński) w niedzielę nadchodzącą.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Z obszernej, kilkogodzinnej mowy kanclerza niemieckiego, wygłoszonej w parlamencie niemieckim, jako odpowiedź na przemówienie Rickert'a, a obejmującej cały obszar pytań gospodarczych, finansowych i politycznych chwili, pragniemy dać kilka jeszcze ustępów w uzupełnieniu sprawozdań telegraficznych.

Kanclerz zaczął od pogardliwej polemiki z gazetą konserwatywną *Deutsches Wochenblatt*, która doniosła na parę dni przedtem, że Caprivi czuje się „znużonymi rządami” (*ermüdet*) i pragnie ustąpić. Autor artykułu — rzekł kanclerz — który mu wspaniałomyślnie otwiera miejsce w armji, zdaje się wierzyć w systemat zaopatrzenia wojskowego dla znużonych rządami kanclerzy państwa. Po dokładnej diagnozie nie zauważyłem u siebie ani śladu znużenia. Mam wiele do czynienia; od półtora roku otwarło się przedemną wielkie pole niemieckiej polityki

handlowej i sądowej, że w drugim tygodniu grudnia będę mógł parlamentowi przedstawić gotowe traktaty handlowe.

Rzadko kiedy pracowałem z taką przyjemnością, rzadko kiedy myślałem tak mało o opuszczeniu stanowiska. Stoję tu na rozkaz mego najlaskawszego pana i będę stał tak długo, dopóki się jego Cesarzskiej Mości podobać będzie. Jeżeli jest mowa o zaniepokojeniu, jakie panować ma w kraju, to oświadczam: dziennikarze nie niepokoją mnie nigdy, byle tylko nie chcieli niepokoić się oni moją osobą. Jak długo pesymizmem trudnili się tylko filozofowie niemieccy, mógł on nie szkodzić nikomu; jeżeli wszakże ten nastrój umysłowy owłada już ludnością, która musi pracować i prowadzić handel, zaczyna być kłeska. Pływa jakiś *bacillus* zaniepokojenia w powietrzu i nawet poważne gazety, które uchodzą zwykle za tłumaczy myśli narodowej, zdają się trudnić dzisiaj kulturą tego *bacillus* (wesołość).

Jakiś zbliżony, niestety, do stronnictwa zachowawczego jegomość (głosy: deputowany) mówi w artykule o rozprężeniu i braku decyzji u rządu. Sądzę, iż rząd nie dał do tego powodu. Artykuł powiada, iż rząd rozbił stronnictwa kartelowe. To dla mnie niespodzianka. Ostatnie wybory odbyły się, zanim rząd przyszedł do steru. Wylibysmy chętnie szli z silnie zorganizowaną grupą razem, jak wogóle solidaryzujemy się chętnie ze wszystkimi, którym leży na sercu utrzymanie państwa. Upadek kartelu tkwi w przyczynach wewnętrznych, nie w złej woli lub niezręczności rządu. Autor artykułu powiada, iż rząd nie trzyma z żadnym stronnictwem, że siedzi na dwóch stołkach. Nie czuję potrzeby ani pragnienia, aby usiąść na krześle któregoś z stronnictw. Mam reprezentować to, co rządy związkowe uważają za potrzebne i wolę raczej znaleźć się pomiędzy stołkami stronnictw.

Cały ten wstęp do przemówienia kanclerskiego zrozumiano w Niemczech, jako polemikę z kimś wy-

go ucznia pożegnać, gdy Józio podrażniony przytrzymał go za rękaw.

— Czekajże, ciemiego; wiesz, ci twojej czystej i twojego pojęcia sztuki, którą już dawno złożono do magazynu starzyny, ale nie przeszkadza mi to w niczem kupić ci tej czystej, która ma być twojem natchnieniem, a która mnie go jednak nie dodawała wcale.

— No! jasna myśl jeszcze nie całkiem zamglila się w twojej mózgowicy. Ideę masz pyszną, pójde z tobą na czystą, prowadź, bawraczu marny; zdumiony jestem doprawdy, że tobie jeszcze mogą takie kapitalne pomysły przychodzić do głowy...

— Gdzie, pójdziemy?
— Naturalnie do Broni; piekielnie sprytna dziewczyna, powiadam ci, zawsze smutnieje kiedy o tobie mowa, dalibóg szkoda, żeś ją w trąbę puścił, pyszny okaz, a co za model, na wagę złota. Ale co ja tobie, hebesie, będę wykladał o modelach, kiedy ty, pigmejczyku, malujesz ze łba, zawsze ze łba; mówiłem ci to nieraz, że zginiesz jak marna mysz w popiele, już ci uszów nie widać, choć masz je dosyć długie.

Na wspomnienie Broni, Józio zarumienił się i zawahał, ale Wichura nie dał mu czasu do namysłu; ujął go pod ramię i prawie pociągnął dalej. U Broni, dawne towarzystwo Józia znajdowało się w pełnym komplecie, a zjawienie się jego przyjęło z okrzykiem zadziwienia i radości.

— Nawrócony, nawrócony! — wołali jedni z przekasem. — Paniczki! — szeptali drudzy. — Fiksati! — pomrukiwali inni jeszcze.

Józio słuchał tych wszystkich wykrzykników początkowo z pewnego rodzaju niezadowoleniem, potem, niezadowolenie to zaczęło się potęgować, aż w końcu jakaś złość niezrozumiana, pasja, wściekłość, ogarnęła cały jego umysł.

Silną swą pięścią uderzył w stół, naokoło którego znajdowało się całe towarzystwo, a tak potężnie, że szklanki zadrzęły, gwar ucichł nagle, a cisza zaległa wśród zgromadzenia. Każdy to wiedział, że z Jó-

ziem niema żartów, a krwią nabiegłe oczy czyniły go dla tej cygańskiej rzeszy jeszcze groźniejszym.

Józio kolejno przyjrzał się każdemu ze współtowarzyszy, kolejno każdemu w oczy spojrział, a gdy dopełnił tego przeglądu, zawołał:

— No, niech was szatan porwie, wszyscy jesteście tacy sami jak dawniej, ja jeden tylko... zgałganiał. Hej, Bronia! po dawnemu, dawajże tutaj rozgrzewającą wodę.

Młoda, fertyczna z iskrzącymi oczyma Hebe, nie dała sobie dwa razy tego rozkazu powtórzyć. Uśmiechnęła się zalotnie do Józia, podczernione jej oczy rzuciły mu kilka gorących spojrzeń i jakby wszystkich miała już z pewnością przygotowane, w sekundę parę wniosła na stół płonącą wazę ponczu.

Józio siedział z głową spuszczoną ku ziemi, a każdy z biesiadników czuł, że stacza on ze sobą walkę, której koniec łatwo było przewidzieć.

Pierwsza szklanka ponczu rozechmurzyła mu jednak czoło, głowę podniosła do góry, oczom dała wyraz jaśniejszy; druga sprowadziła humor, a trzecia pustotę dzieciinną, z warjactwem graniczącą prawie. Po trzeciej też zapomniawszy już zupełnie, że w domu czeka na niego Mania, że liczy minuty i sekundy, że co chwila spogląda na zegarek, a potem przez lufcik na ulicę, czy czasem nie wraca.

Dobrze mu teraz było w tem cygańskim kółku. Wszystko i wszyscy tutaj przypominali niedawne jeszcze czasy kawalerskiej wolności jego, a więc i on ze swej strony chciał się im przypomnieć takim, jakim był kiedyś.

— Józio! jeżeli Boga kochasz, pokaż nam swego atletę.

Józio zrzucił tużurek, zagał rękawy od koszuli, kamizelkę włożył na nogi, tak, żeby naśladował przepaskę akrobata i blaznował, jak kilkunastoletni student; to rękę wyprostował, to podniósł do góry stół, to się na jego poręczy brzucho oparł, a potem udając silnie zmęczonego, oddychał głęboko.

HISTORIA ŁZY.

(Dalszy ciąg.)

Obejrzał się szybko i ujrzał przed sobą Wicka Wichurę, swojego mistrza w rysunku i w szkole życia, jak go dawniej zwykle nazywał.

— Kroć djabłów — zawołał mistrz — anibym cię poznał, na takiego wymanecypowałeś się filistrze.

— Kpij zdrów, ja i filistr, to tak zupełnie, jakbyś kożę żydowską porównał z osłem; zawsze jestem duszą i ciałem artysty.

— Słyszałem, słyszałem, mówili mi już, żeś został hebesem pierwszej wody, żeś utopił artyzm prawdziwy, który żadnych więzów nie znosi, w małżeństwie; kto wie, może to i nie najgorzej, ale co do mnie, to zdaje mi się, że prędzej namówiłby mnie kto do wypicia szklanki wody, którą wiesz, jak się brzydzi, aniżeli do sakramentu. Ho, ho, nie głupim. Wielka sztuka wdziac szlafmycę, całować rączki swej pani, udawać kapitalistę, nianczyć dzieciaki, jeść przyzwoicie, spać na czystym prześcieradle i trawić dokładnie. Byle kiep to potrafi, za co mu napiszą na nagrobku: „tu leży arcybaran”. Ale sztuka, czysta sztuka, brachu, bez czystej obyci się nie może, ona dodaje fantazji, gdy tak zwane przez was szczególne podcina skrzydła. Bądź zdrów, holenderski ślepcu, klaniam uniżenie. Zawsze ci przepowiadałem, iż marnie skończysz, jakoż tak się stało. Pi, pi, jaki cylinder! na tużurku ani jednej plamy... buty wyglansowane i to ma być artysta! A niech cię gęś kopnie z twoim artyzmem!

Wichura wszystko to zrecytował tehem jednym, nie pozwalając przerwać sobie Józio, oglądał go od stóp do głów, sarkazmatami drażnił i wypowiedział wszystko co miał w myśli, chciał dawnego swe-

żej stojącym po nad „gazeciarzami” (*Zeitungsschreiber*), z którymi zdawał się jen. Caprivi kruszyć koppe. Pomiędzy liniami jego ostrych, ciętych i wprost wyzywających wywodów czytać było można odważną ripostę przeciw „gazeciarzowi” ukrytemu w łamach *Hamburger Nachrichten*. Caprivi wywabia go z kryjówki i wzywa do odkrycia przyłbicy tu, w izbie.

Następnie przeszedł mówca do rozbioru położenia politycznego Europy; obszerny ten ustęp trzymany w pełnym godności i pokoju tonie, wskazanym przez teorię o usposobieniach pokojowych, dyktowanych poczuciem siły, kanclerz zakończył uwagę:

„Nie chciałem przez to powiedzieć, że oddał broń odłożony wypada na bok; dzisiejszy stan zbrojny potrwaja jeszcze długo, kongresy pokoju go nie zmieniają. Im bardziej wszelako upowszechnia się pomiędzy ludami powszechny obowiązek służby wojskowej, tem silniej utwierdza się w nich zrozumienie grozy wojny. Nietylko więc rządy, ale i narody zastanawia się może nad tem, jak niebezpieczną jest rzeczą igrać z ogniem.”

Caprivi wystąpił tu energicznie przeciw pesymizmowi, jaki skutkiem samolubnych podszczywań urażonej ambicji wdarł się w niektóre kręgi opinii publicznej. Oparł się na statystycznym pewniku, że siły trójprzymierza zdolne są zrównoważyć wszelką kombinację sił europejskich, mówca odpięła nieczem nieusprawiedliwiony napływ takiego pesymizmu, dławiącego się beztreściwymi obawami „wojny o dwóch frontach” i t. p. Wszelki pesymizm jest czynnikiem osłabiającym, a wprost karygodnym bywa wtedy, jeżeli wytwarza zaniepokojenie już w porze, kiedy społeczeństwo potrzebuje wywczasu i zahartowania się na przejściach, jakie mu los gotuje.

Tutaj kanclerz Caprivi użył humorystycznego porównania, robiąc aluzję do swego jeneralskiego zawodu. Gdyby był jeszcze dziś jenerałem komendującym w polu, to wiedząc nawet, że podkomendnym moim przyjdzie jutro stoczyć bitwę, pozwoliłbym im się dzisiaj spokojnie wyspać.

Kanclerz Caprivi bronił następnie przed zarzutami przeciwników rządu układu, zawartego z Anglią o Helgoland, którego nabycie ma tę już choćby wartość, że wyspa nie może znaleźć się w nieczyich innych rękach. Broniąc dalej zniesienia przymusu paszportowego w Alzacji i Lotaryngji, oświadczył kanclerz: „Rząd pruski i rządy związkowe pragną gorąco skupić przy sobie siły, które współdziałać mogą w utrzymaniu i obronie państwa; w tej tendencji skupienia wszystkich sił leży wytłumaczenie tych i tym podobnych kroków ze strony rządu.”

W oryginalny sposób bronił też Caprivi rządu przed pesymizmem w armji, szerzonym przez emerytowanych oficerów, którzy, nie mając co robić, piszą fulminujące artykuły po gazetach, kończące się zwy-

czajnie łatwymi frazesami: *Si vis pacem, para bellum*, albo: *Caveant consules*! (wesołość). Historia przekazała nam armję znakomitą. A i dzisiejszy rząd nie spał. W ubiegłym roku stopa prezenyjna armji zwiększyła się o 18,000 ludzi. W tym roku rząd domaga się znacznych kredytów na uzupełnienie uzbrojenia, a być może, iż żądaniom tym jeszcze nie koniec. Znadto przyzwyczajono się w ostatnich czasach szacować wartość armji wedle liczb. O wartości tej rozstrzyga wszakże w początkach zawsze tylko jakość; dopiero gdy obrona się przedłuża i dochodzi do ostateczności, wchodzi w grę także liczba.

Jeżeli chodzi o liczbę oficerów i dzielność materiału w ludziach, zdolnego utrzymać związek taktyczny nawet po wielkich bitwach i marszach, to Niemcy mają po swojej stronie nieporównane szanse.

Mówca z rzadką siłą i otwartością wskazuje na potężne stanowisko militarne Niemiec i jego sprzymierzeńców, czerpiąc z tej świadomości otuchę w utrzymanie pokoju. Tu znowu wraca do owego nieścisłego pesymizmu, który trwoży się jakimiś zagranicznymi „dyzlokacjami.”

Caprivi, wskazując wreszcie na ustawiczny przyrost ludności Niemiec, zapowiada rychłe wysnucie ztąd konsekwencji w zakresie organizacji militarnej i kończy przestroga, aby nie niepokojono umysłów frazesami o słabości rządu. Rząd, który ma silną armję i naród za sobą, nie może być słabym. Mowę Caprivię przerywano częstemi oklaskami.

Br. Z.

Sutereny warszawskie.

„Pierwszym i jedynym środkiem radykalnym przeciwko szkodliwym wpływom mieszkań suterenowych na zdrowie ich lokatorów jest zupełne tych mieszkań skasowanie.”

Taka dewiza rozpoczyna dr. Światłowski, inspektor fabryczny, swój rozdział w „Rezultatach spisu mieszkań”, poświęcony badaniu suterenu warszawskich.

Oto dane, jakie z tej pracy wyciągnąć się dadzą.

Według badań profesora Skwarcowa, ogólna śmiertelność ludności warszawskiej w okresie 8-letnim 1877—1884 wynosiła 36 na 1,000, podczas gdy

w Londynie tylko	17.4
„ Paryżu	23.4
„ Amsterdamie	22.4
„ Berlinie	23.4
„ Wiedniu	21.5
„ Kopenhadze	21.7
„ Hamburgu	23.0

Tak znaczny procent śmiertelności dr. Sw. przypisuje przede wszystkim niehygienicznemu mieszkaniu. Cóż bowiem, jeżeli nie mieszkania, oddziaływały na wysoką śmiertelność, skoro np. w gubernii, ciepłym, serdecznym, bez żalu, że cała złość Józia stopniała w oka mgnieniu. W tej chwili jeszcze czy dobry anioł zwyciężył demona, a Józio, jak małe dziecko, na cały głos zaszlochał.

— O, zonusiu najdroższa, o święta ty moja, ty mnie prosisz o przebaczenie, mnie, takiego lotra, galgana, którego nie warto, aby ziemia na sobie nosiła, ty pocziwa moją! Ależ ja nie godzinie jestem ptyl zmiatać z pod stóp twoich, ja, który wczoraj zapomniałem o wszystkim, przejechałem całonocny zarobek, zaliczkę przeznaczoną na twą chorobę, na przyszłe nasze dziecko. Ty mi przebac, święta moja, całym życiem nie okupię mej niekczymności. Zobaczysz jak teraz żyć będę. Nie, nie, prędzej piorun mnie spali, aniżeli raz jeszcze tam między nich wejść. Przysięgam ci na życie naszego przyszłego.

Tu Mania szybko zakryła usta Józiowi, który na przemiany płacząc i całując ją, recytował swoje przysięgi.

— Daj pokój, nie mów jeszcze o niem!...

— Masz słusność, to bluźnierstwo, to zbrodnia—mówił dalej Józio i znowu płakał i całował żonę.

— Te łzy, zarówno jak i pieszczoty nie uczyniły jej inną, nie wymówiła mu nic, nie żądała niczego, tylko objęła jego szyję, głowę na piersiach złożyła i również spokojnie jak przedtem spoglądała w przestrzeń, jakby w niej chciała wyczytać przyszłość. Jemu serce biło gwałtownie, sumienie wyrzucało czyn zły, którego tłumaczenie umiał tylko zamknąć we łzach i pocałunkach. Ona jeszcze nie miała pojęcia co to jest łza, nie płakała nigdy w życiu dotąd. Dnia tego już Józio nie wyszedł nigdzie.

Obiadu nie jedli oboje. W kieszeni artysty nie było ani grosza. Ona nie mówiła mu nic o tem; dwie bułeczki wzięła w sklepiu na kredyt, nastawiła samowar i położyli się spać głodni po dwóch szklankach herbaty. Józio chciał się wziąć wieczorem, jak zwykle, do pracy, ale ręka mu drżała, nie robił nic mógł.

(D. n.)

Michał Wołowski.

warszawskiej, bez Warszawy, w okresie 8-letnim do r. 1882-go umierało tylko 24.2 na tysiąc, czyli o 14 raza mniej?

Też swoją autor popiera dalej rezultatami badań stosunków sanitarnych w rozmaitych dzielnicach i warstwach, z czego się okazuje, iż w roku 1886-ym śmiertelność w klasie robotniczej Warszawy wynosiła 40.3 na 1,000, zaś w nierobotniczej tylko 18.

Znamy już skalę zaludnienia domów warszawskich. Dr. Św. zwraca się do tej części „Rezultatów” i przytacza, że spis jednodniowy z r. 1882-go wykazał w Warszawie:

domów	4,173
lokali	79,477
pokoji	207,120

W liczbie zaś 79,477 mieszkań aż 46.1% stanowiły lokale o jednym pokoju, 23% o dwóch, słowem, spis ówczesny wykazał, iż 2/3 ludności mieszka źle i ubogo.

Sutereny wilgotne i chłodne i poddasza zajmują część 1/5 ogółu lokali i dają schronienie 1/6 części mieszkańców.

Przy badaniu lokali uboższych, w 2% nie znaleziono okien, w 4% — piecy.

To są dane ze spisu 1882-go r.

Spis marcowy tegoroczny wykazał domów 4,854. Z tej liczby 1,707 domów ma mieszkania suterenowe, zajęte przez 26,175 osób.

Mieszkań suterenowych spisano 5,623, pokoi w nich 6,993. Wogóle mieszkania suterenowe dzielą się na:

o 1-ym pokoju	72%
„ 2-eh „	21.2%
„ 3-eh „	5%
„ 4-eh „	1.1%
„ 5-iu „	0.4%
więcej	0.3%

Ponieważ w r. 1882-ym lokali suterenowych było w Warszawie 4,422, obecnie więc po 10-iu latach liczba ich zwiększyła się o 1,201, czyli przybyło 27.1%.

Najwięcej suterenu ma rewir miasta VIII (jerozolimski) i V/V1 (powązkowski), najmniej I/XI (zamkowy) i II/III (ul. Długa).

Układ mieszkań suterenowych pomiędzy rewirami wykaże najlepiej tabelka następująca:

Rewiry	Liczba mieszkań suteren.	%
VIII (jerozolimski)	1,337	22
V/V1 (powązkowski)	1,094	18
IX (łazienkowski)	847	15
X (Nowego-Swiata)	729	13
VII (wolski)	484	9
IV (białostocki)	426	8
XII (Praga)	353	6.5
I/XI (zamkowy)	286	4.5
II/III (soborny)	221	4
	5,623	100

złożywszy ręce na piersi i czekając na oklask, jak to czynia gimnastycy cyrkowi.

Naturalnie, że mu oklasków nie szczędzono. Cała salka trzęsła się od śmiechu, a uczestnicy uczyli aż za boki się chwytały.

Kolejki ponczu szły tymczasem coraz to prędzej i coraz bardziej odbierały przytomność zgromadzonym. Wichura już zasypiała, Józio, taczając się, belkotał jakieś zaklęcia i przysięgi wierności dla tych, którzy mu jeszcze dotrzymali placu, aż wreszcie i on legł wśród ofiar zabójczego ponczu.

Było to już nad ranem, przez szyby okien przedzierać się zaczęło światło rodzącego się dnia; służba chciała iść na spoczynek. Bronia w towarzystwie dwóch stróżów ekspedjowała dorożkami poległych do miejsca stałego zamieszkania.

Na Starem Mieście w jednym tylko okienku paliła się lampa, a przy bladem jej światło rysowała się twarzyczka Mani, spokojna, marmurowo blada, zapatrzona w przestrzeń, tak, jakby zmartwienie żadne nie nurtowało jej duszy. Nie drgnęła nawet, gdy ujrzała zajeżdżającą przed dom dorożkę, a w niej nieprzytomnego Józia w towarzystwie nieznanej sobie Broni. Zbiegła tylko szybko na dół, zbudziła stróża i przy jego pomocy wprowadziła męża do mieszkania, ułożyła go do łóżka, sama oparła głowę o poręcz fotelu i tak z napojem przymkniętymi oczyma przesiedziała aż do południa, to jest do chwili, w której Józio oczy otworzył.

Był blady, zmęczony, ani podobny do tego człowieka, który wczoraj wychodził z domu, myśląc o przyszłości swojego nie istniejącego jeszcze bobusia. Przetarł oczy, potem dłonią po czole przeciągnął i coś mruknął, czego Mania dosłyszeć nie zrozumieć nie była w stanie. Spodziewał się wyrzutów, scen, płaczu, spazmów, a tymczasem Mania, skoro tylko spostrzegła, iż zła chwila minęła, poskoczyła ku niemu, objęła go za szyję i całując w usta same szepnęła:

— Ja cię tak kocham!

— Dlaczego ona mi nie wymyśla? dlaczego

mi scen nie robi—myślał sobie Józio.—Eh! nie... to kobieta bez temperamentu, bez życia, kamień, głaz.

I zamiast po tem cichem słówku, płynącym z duszy kobiety kochającej, wziąć ją w objęcia, ucałować, upieścić, odwrócił się od niej i opryskliwie zawołał:

— Proszę cię, daj mi pokój, jestem bardzo chory.

— To przejdzie, Józiu! wyspij się tylko, to przejdzie, za mało spałeś—odparła również łagodnie, a w głosie jej nawet drżenia czuć nie było.

Józio nie na to nie odpowiedział, jakiś demon złego obrał sobie teraz mieszkanie w jego mózgu. Czuł, że zrobił źle, a jednak nie chciał się sam przed sobą do tego przyznać.

Złość, pasja zaczęły go ogarniać na nowo; chwycił za szklankę, w której mu Mania przygotowała lemonjadę, wypił płyn duszkiem i tak silnie ścisnął palce, że szkło rozprysło się w drobne kawałki; gdyby mógł, byłby teraz wszystko łamał i tłukł naokoło siebie, byłby się kłócił, gdyby miał chociaż najmniejszy powód, ale Mania nie mówiła nic, usiadła znów na fotelu, znów głowę oparła o poręcz i przymknęła oczy.

Józio nagle zwrócił się do niej; zdawało mu się, że żona płacze, gotów był o lzy się kłócić, ale jeden rzut oka na tę twarz spokojną przekonał go, że się mylił, że ten spokój jakiś łagodny, niewytłumaczony ani na chwilę jej twarzy nie opuścił.

— Nie, to nie do wytrzymania—zawołał—zerwał się z łóżka na równe nogi i szybko się ubierał zaczął.

— Idziesz już, Józiu?—szepnęła ona.

— Idę—opryskliwie odparł—zdaje mi się, że się tłumaczyć nie potrzebuje nikomu z tego co robię, lub robić zamysłać.

— Czy ja co zawiniłam przeciwko tobie, Józiu?—zawołała wtedy Mania, składając ręczki i podchodząc ku niemu, powiedz, ja ci już więcej tej przykrości nie zrobię, ja nie chcę, żebyś ty kiedykolwiek był ze mnie niezadowolony.

Tych słów parę powiedziała takim tonem mł-

Ruch mieszkań suterenowych w ubiegłym dziesięcioleciu tak się przedstawia:

Rewir	1882 r.	1891 r.	
	Liczba mieszkań suteren.		
I/XI	268	236	- 11.9%
IV	421	426	+ 1.1%
II/III	181	221	+ 22.6%
VII	389	484	+ 24.4%
V/VI	871	1,094	+ 26.7%
VIII	994	1,338	+ 30.5%
IX	617	847	+ 37.2%
X	517	729	+ 40.9%
XII	214	353	+ 64.8%
	4,422	5,623	+ 27.1%

Po tych danych najogólniejszych co do mieszkań suterenowych przejdziemy z kolei do uwag szczegółowych, ujawniających jedną z najcharakterystyczniejszych stron życia miejskiego w Warszawie.

Instytut Pasteura.

Trzecia upływa rocznica założenia Instytutu Pasteura, czas więc rzucić okiem na działalność rozgłosnego zakładu.

Wprawdzie metoda bakterjologa francuskiego, jak zresztą zwykle na świecie tym bywa, mniej obecnie, niż przed laty paru wywołuje wrzawy, do dziś jednak na zajętem utrzymała się stanowisko.

Pierwsze doświadczenie, a właściwie pierwszą kurację odbył Pasteur w lipcu r. 1885-go, a przedmiot kuracji tej, najzupełniej udanej, młody człowiek, nazwiskiem Józef Meister, szczerą przechował wdzięczność za odzyskanie zdrowia i przed kilku dniami jeszcze odwiedził zakład, aby ponownie złożyć podziękowanie kierownikowi jego.

Drugie z rzędu szczepienie odbyło się tegoż roku, co i pierwsze, w październiku.

Chłopiec 15-letni, Jupille, pasąc owce, na widok psa wściekłego, rzucającego się na jednego z towarzyszy, chwycił bat i wystąpił z nim w obronę napadniętego. Toczące pianę zwierzę ugryzło go w lewą rękę i Jupille przy pomocy dopiero prawej zdołał ją z niebezpiecznego uścisku uwolnić.

Kuracja powiodła się, po odzyskaniu zaś zdrowia chłopak wszedł w skład służby instytutu, gdzie dumą napawa go umieszczona na fasadzie grupa brązowa, przedstawiająca Jupilla, powalającego wściekłe zwierzę.

Ta to kuracja takiej w Europie całej narobiła wrzawy, iż zewsząd rozpoczęły się wędrowki do Pasteura.

Odbył w r. 1886-ym 671 szczepień, przyczem trafiło się 25 wypadków śmierci, t. j. 0.94%; w r. 1887-ym na 1,770 szczepionych zmarło 13 osób, t. j. 0.73%; w roku 1888-ym na 1,622 szczepień 9 wypadków śmierci, t. j. 0.55%; w r. 1889-ym na 1,830 szczepień 6 wypadków śmierci, t. j. 0.33%; w r. 1890-ym na 1,540 szczepień 5 wypadków śmierci, t. j. 0.32%.

Od d. 1-go stycznia r. b. śmiertelność jest prawie ta sama, co w r. 1890-ym, a nawet, rzeczy można, obniża się.

W instytucie przeprowadzono w r. b.: w styczniu 90 szczepień, w lutym 134, w marcu 128, w kwietniu 146, w maju 135, w czerwcu 179, w lipcu 159, w sierpniu 128, we wrześniu 127, od d. 1-go października zaś do d. 30-go z. m. 212. Razem 1,438.

W tej chwili prowadzi kurację w instytucie 75 osób, a kuracja, jak wiadomo, trwa od 15—20 dni.

Powyżej przytoczone cyfry same za siebie przemawiają, a stwierdzają fakt, iż w miarę opanowywania metody śmiertelność zmniejsza się stopniowo.

Użytek napływu chorych do Paryża tłumaczy się powstawaniem lecznic, opartych na metodzie Pasteura, po całym świecie.

Liczą ich: Rosja 12, Włochy 7; znajduje się ich po jednej w każdym z następujących miast: Wiedniu, Konstantynopolu, Barcelonie, Bukareszcie, Rio de Janeiro, Havannie, Buenos-Ayres, Nowym Jorku, Chicago, Malcie i t. d., a wszystkie stoją w ścisłym stosunku z instytutem paryżkim.

Założona świeżo filja zakładu, tak dla szczepienia wścieklizny, jak i ospy, w Saigonie, ściaga chorych z Japonii, Indji i Tonkinu.

Przed odkryciem Pasteura śmiertelność, spowodowana ogólną liczbą ukąszeń bez różnicy, wynosiła 10, 15 i 20%; ukąszenia w twarz same jedne 80 wypadków śmierci na 100 wywoływały.

Śmiertelność za r. 1890-ty wynosiła w instytucie Pasteura 0.88% dla osób ugryzionych w twarz, 0.45 dla pokąsanych w rękę, 0 zaś dla pokąsanych w nogi lub tułów.

Ciekawem jest spostrzeżenie, iż wbrew utartemu przekonaniu, wypadki wścieklizny najczęstszymi bywały nie w lecie, ale zimą, w lutym i w początkach wiosny, w maju. Najrzadziej zdarzały się we wrześniu i październiku.

Czy jednak można wogóle wściekliznę zapobiedz?

Można przynajmniej wypadki jej spowodzić do minimum przy pomocy środków zapobiegawczych. W Norwegii i Australji nie znają jej wcale. W tej ostatniej

istnieje prawo, iż każdy statek, na którym wydarzył się wypadek wścieklizny, obowiązany jest do kilku nawet miesięcznej kwarantanny.

W Paryżu w lutym r. 1888-go zauważono nadzwyczajne wzmnożenie się wścieklizny, naliczono mianowicie 88 wypadki, podczas gdy rok poprzedni było ich tylko 20. Ścisłe zastosowanie środków ochronnych poprawiło znacznie stosunki; już w marcu było tylko 45 wypadków, w kwietniu zaś 29; wogóle cyfra 88 nie pojawiła się już więcej.

Usunięcie zła ze wszystkiem, rzecz to niemożliwa, ale ograniczanie go i zwalczanie ze skutkiem—oto dwie bezspeczne zasługi instytutu, rozpoczynającego czwarty rok istnienia. (—)

Od administracji.

Z powodu kończącego się kwartatu i roku, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o wczesne odnowienie przedpłaty na rok przyszły 1892-gi, od tego bowiem zależy regularny odbiór naszego pisma.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— *Petersb. wiad.* dowiadują się, iż ministerjum dóbr państwa wniosło do rady państwa normalną ustawę organizacji wystaw rolniczych.

— *Mosk. wiad.* donoszą, iż p. minister finansów ma zamiar zezwolić tytułem wyjątku na wywóz tak zw. „czarnego owsa”, który stanowi wyłącznie przedmiot eksportu i w obrębie państwa mało jest używany.

— Dzienniki petersburskie donoszą, iż poruszona została myśl zwolnienia w Petersburgu w r. 1892-ym zjazdu hodowców drobin i wogóle ptactwa.

— W dniu wczorajszym przed komisją poborową w barakach rekrutkich na Pradze stawiali do superrewizji popisowi z cyrkulów: wolskiego i jerozolimskiego, posiadający numery od 100-go do 340-go. Rezultat superrewizji był następujący: przyjęto do wojska 44-ch (chrześcijan 20-tu i żydów 24-ch), zaliczono do pospolitego ruszenia 7-iu (chrześcijan 3-ch i żydów 4-ch), udzielono odroczeń do r. p. 43 (chrześcijanom 27-iu żydom 16-tu), odesłano do szpitala 16-tu (chrześcijan 3-ch i żydów 13-tu), za zupełnie niezdatnych uznano 15-tu (chrześcijan 7-iu i żydów 8-iu), nie stawili się zaś 12-tu (chrześcijan 5-ciu i żydów 7-iu). W dniu dzisiejszym stawiali z trzeciego rewiru powołania, składającego się z cyrkulów policyjnych: wolskiego i jerozolimskiego do superrewizji ci popisowi, którzy w ubiegły piątek losowali i wyciągnęli numery od 341-go do 560-go włącznie. Jutro, z powodu święta st. st., czynności komisji poborowej będą zawieszane. Pojutrze zaś, t. j. d. 4-go b. m., powołani zostaną do superrewizji z powyżej wymienionych cyrkulów ci popisowi, którzy posiadają numery od 561-go do 800-go włącznie. Zapowiedziana na dzień dzisiejszy superrewizja popisowych z I-go i II-go rewiru poborowego powiatu warszawskiego, którzy nie stawili się w terminach właściwych, przyspieszona została o dzień jeden i odbyła się w dniu wczorajszym. Z liczby 31 powołanych wzięto do wojska 6-ciu (chrześcijan 4-ch i żydów 2-ch), zaliczono do pospolitego ruszenia 7-miu (chrześcijan 5-ciu i żydów 2-ch), udzielono odroczeń do r. p. 3 (chrześcijanom 2 i żydowi 1), do szpitala odesłano 3-ch (chrześcijan 2-ch i żyda 1), za zupełnie niezdatnych uznano 2-ch (chrześcijanina 1 i żyda 1), nie stawili się zaś 10-ciu (chrześcijan 7-miu i żydów 3-ch). Na tem czynności komisji poborowej powiatowej zostały ukończone. W ciągu dnia dzisiejszego na zbiornym punkcie na Pradze stawili się mają do odesłania ich do właściwych pułków nowozaciężni z I-go i II-go rewiru poborowego powiatu warszawskiego, złożonego z gmin: Jabłonna, Nieporęt, Brudno, Wawer, Zągorz, Okuniew, Młociny, Mokotów, Czyste, Wilanów, Fałęty, Pruszków, Blizne, Ożarów, Jeziorna, Nowo-Iwiczna, Piaseczna, Częstoków, Zaborów i miasta Nowego Dworu.

— Za niewykupienie we właściwym czasie t. zw. „russkich widów” 125-iu poddanych zagranicznych, mieszkających w Warszawie, skazano w drodze administracyjnej na grzywny w ogólnej sumie 170 rs.

— Liczba dorożek, kursujących po mieście, wzrosła do 1596, czyli że przybyło ich w ciągu roku około 40-tu. Parokrotnych dorożek zostało 250, a pod numerami dorożkarskimi kursuje 62 karet i omnibusów hotelowych.

— W wykonaniu zapisu S. Bornstajna rozdzielona zostanie przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej suma 200 rs. pomiędzy ubogich starozakonnych. Podania wnosić należy do rady najdalej do d. 31-go grudnia z odpowiednimi dokumentami.

— Rada miejska dobroczynności publicznej ogłasza o wakujących obecnie legatatach dla starych i wiernych sług, mianowicie z zapisów: ś. p. Józefa Kurjerowa 50 rs. dla służącego 15 lat w jednym miejscu, z pierwszeństwem dla lokai starych kawalerów lub bezdzietnych wdowców; podania należy wnosić najpóźniej do dnia 31-go grudnia r. b.; ś. p. Józefa Zacharkiewicza trzy nagrody: 150 rs. za 20 lat służby, 75 rs. za 15 lat i 45 rs. za 10 lat służby w jednym miejscu dla kucharek lub t. zw. sług do wszystkiego; kandydatki obowiązane są składać podania z odpowiednimi dowodami najpóźniej do dnia 16-go stycznia 1892-go r.

— W ciągu z. m. w zakładzie bakterjologicznym dra Bujwida leczyło się 24 osób, pokąsanych przez wściekle psy, a pochodzących przeważnie z prowincji dalszej i bliższej.

— W piątek, t. j. d. 4-go b. m., o godzinie 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa przemysłu i handlu odbędzie się posiedzenie członków sekcji V-ej handlowej, na którym p. J. Kirsztot-Prawnicki mówi będzie „O ubezpieczeniu robotników od niebezpiecznych wypadków”, a p. Bron. Werner „O projekcie uregulowania sprzedaży chleba parowego w Warszawie”.

— Jenerałny konsul austro-węgierski, baron von Wacken, opuszczając Warszawę, przeniósł się na ostatnie dni pobytu do hotelu Brühlowskiego.

— W dniu wczorajszym wyjechał do Lublina tameczny wice-gubernator rz. r. st. Sewastjanow.

— Biuro depesz Herolda telegrafuje z Petersburga, iż według otrzymanych wiadomości z Turkestanu, znany badacz Azji, podpułkownik Grąbczewski, ciężko zaniemógł i leży bez nadziei.

— Z teatru.

* Wczorajsze widowisko w teatrze Wielkim, dane na dochód mieszkańców gubernij Cesarstwa dotkniętych nieurodzajem zapelniało salę teatralną.

Widowisko rozpoczęły dwa akty „Aidy”, z udziałem pani Friede, panny Russel, oraz pp.: Suagnesa, Sillicha i Aleksandrowicza.

P. Friede, uczennica *maestra* Trombiniego, zadebiutowała w roli Amneris, wykazując talent piękny i bogaty materiał wokalny; z pozostałymi artystami dzieliła ona sute oklaski.

Obfity program instrumentalny wypełnił Barcewicz, a widowiska dopełnił balet „Wieszczka lalek”.

Przedstawienie zaszczepiło swoją obecnością JE. Główny Naczelnik kraju z Małżonką.

* P. Suagnes kończy szereg występów swoich w naszej operze we czwartek.

Nowy tenor, p. Gambarelli, przybył już do Warszawy i wystąpi po raz pierwszy zapewne we wtorek.

Pan G. uczy się już partji Assada w „Królowej Saby”; nadto pomiędzy innemi śpiewać będzie w „Zemście katalońskiej” Marchettiego, którą dyrekcja opery wystawia na nowo.

* Jutro w teatrze Wielkim „Królowa Saby” z udziałem panny Russel i p. Suagnesa.

* Teatr Rozmaitości daje jutro komedję Abrahama i Ruszkowskiego p. t. „Teś”.

* Teatr Mały (przy ulicy Daniłowiczowskiej) otwarty będzie w dniu jutrzejszym.

Odegraną zostanie pierwszy raz operetka Sulivana (kompozytora „Mikada”) p. t. „Gondoljerzy”, która z powodzeniem obiega wszystkie sceny zagraniczne.

„Gondoljerów”, wyposażonych w nowe dekoracje i kostjomy, ilustrują liczne tańce.

* Artyści komedji i dramatu odbywają już próby ze sztuk, wchodzących w program poranku na benefis Rapackiego, mający odbyć się w dniu 13-ym b. m. w teatrze Wielkim.

Sprzedaż biletów, o które wiele osób zgłasza się do kasy zamówień, rozpocznie się dopiero w nadchodzącą sobotę.

Benefisanci otrzymuje liczne zamówienia.

* Kasa teatru Małego przeniesioną zostanie od jutra do gmachu teatru Wielkiego, gdzie czynna będzie od godziny 10-ej rano do 1-ej z południa i od 3-ej do 6-ej po południu.

Od godziny 6-ej zaś sprzedaż wieczorowa biletów dokonywać się ma w kasie przy teatrze Małym (przy ul. Daniłowiczowskiej).

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1095, Rozmaitości 357 i Letnim 484; w cyrku 293.

— Z muzyki.

* Na odbytym wczoraj dorocznym konkursie kwartetów solowych, jedyną nagrodę zyskał kwartet, złożony z pp.: Skowrońskiego, Stawego, Kaczyńskiego i Kurmana.

Komplet ten wyróżniała doborowa głosów

wykonął, jako zadanie konkursowe, pieśń Schuberta „Do oddalonej”, oraz z własnego wyboru świetnie traktowany kwartet Cartiego „Lilje wodne”.

Obok powyżej wymienionego kompletu, wyróżniony zaszczytnie został kwartet, złożony z pp. Bernharda, Ciszewskiego, Zemanka i Kowalskiego, za wykonanie pieśni Schuberta i utworu Wł. Rzepki „Król Maj”.

Wogóle do konkursu stanęły trzy kółka kwartetowe, składając tem dowód szczerego zamiłowania do śpiewu zbiorowego.

Do składu sędziów należeli pp.: Brühl, Blomberg, Karłowicz, Kotarbiński, Maszyński, Niedzielski, Rzepko i Ciechomski.

* Od zarządu „Lutni” otrzymujemy pismo następujące:

„Zarząd „Lutni” ogłasza konkurs muzyczny na napisanie chóru na cztery głosy męskie a capella do ballady Or—ofa „Śpiewak zwycięzca”, nagrodzonej na konkursie literackim „Lutni”.

Za utwór bezwzględnie dobry przewidziana jest nagroda w stosunku 50 rs. w złocie.

Tekst ballady, drukowanej w nrze 426-ym *Echa muzycznego i teatralnego*, wydawany będzie na żądanie w lokalu „Lutni” (resursa Obywatelska) w każdy poniedziałek i piątek wieczorem.

Utwory (partytura i 4 pojedyncze głosy) winny być nadsyłane pod adresem „Lutni”, najpóźniej do d. 1-go marca 1892-go r.”

Wręczenie.

W poniedziałek, z powodu 25-lecia istnienia kolei terespolskiej, członkowie rady zarządzającej tej kolei wraz z dyrektorem, p. Gnoińskim, wręczyli dziśsiemu przesowski, p. Leopoldowi Kronenbergowi, grupę fotograficzną pamiątkową.

Przy doręczeniu jej przemawiał Ludwik hr. Krasieński i w przemówieniu swoim podniósł zasługi, jakie dom Kronenberga położył w zakresie przemysłu.

W grupie fotograficznej znajdują się podobizny wszystkich po kolei przesows, oraz członków rady zarządzającej z przed lat 25-ciu i dzisiejszej, dyrektorów—dawnego p. T. Chrzanowskiego i dzisiejszego p. Leona Gnoińskiego, oraz naczelników wydziałów.

Wieczornica.

W nadchodzącą sobotę Towarzystwo subiektyw m. Warszawy urządzi w lokalu własnym przy ulicy Miodowej wieczornicę bez udziału dam.

Głównym celem zebrania będzie zabawa w sekretarza, która zyskała sobie ogólne powodzenie.

Tematów zadanych będzie dwa; za najlepsze rozwiązanie przeznaczono dwie nagrody w książkach. Bilety na wieczornicę wydaje codziennie biuro Towarzystwa w godzinach wieczornych.

Przewodniczący w wydziale zebrani towarzyskich, p. A. Żeliszewski, usilnie krzyczy się około urządzenia większego koncertu.

Ma się on odbyć w grudniu dla zasilenia funduszu wdów i sierot.

Do Tworek.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu przewieziono do Tworek trzecią partję, złożoną z trzydziestu obłąkanych kobiet z oddziału szpitala Dzieciątka Jezus.

Przewóz chorych ze szpitala św. Jana Bożego rozpocznie się w d. 7-ym b. m.

Z liczby 218 obłąkanych, znajdujących się obecnie w szpitalu Jana Bożego, przewiezionych będzie tylko 94 mniej chorych i wykwalifikowanych do przewiezienia, reszta zaś pozostanie do czasu w dawnym szpitalu.

Inkubator.

Obywatelka ziemska, pani G., otwiera w Warszawie sztuczną hodowlę drobiu na wzór istniejących od lat kilku w Londynie.

Inkubatory, tudzież wszelkie inne przybory będą sprowadzone z zagranicy.

Pani G. po odbyciu praktyki w jednym z największych tego rodzaju zakładów londyńskich liczy na powodzenie.

Miód do Ameryki.

Jeden z tutejszych fabrykantów już po raz trzeci wysłał do Nowego Jorku transport miodu do picia. Pomimo wysokich kosztów transportowych i celnych, cena, ofiarowana przez handlujących w Ameryce, opłaca się producentowi.

Kara.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 8-ej zrana, gdy pociąg węglowy kolei wiedeńskiej wchodził na stację Warszawa, smarownik spostrzegł nieznanego człowieka, który w celu zrzucenia węgla wspinał się na platformę.

Nie zważając na krzyk smarownika, złodziej dostał się na stopień wagonu, lecz w tej chwili upadł pod koła, które mu obcięły obie nogi powyżej kolan.

Po udzieleniu pierwszej pomocy przez lekarza kolejowego, nieprzytomnego i brojącego we krwi odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nazwiska złodzieja dotąd nie wykryto.

Żart prawda.

Donosiliśmy przed kilku dniami o samobójstwie K. W., zamieszkałego pod nrem 8-ym przy ul. Marjańskiej.

Jeden epizod, poprzedzający samobójstwo, zasługuje na zaznaczenie.

Desperat, na pół godziny przed spełnionym faktem, przyszedł do pobliskiej razury felerzskiej, prosząc o ostrzyżenie włosów i ogolenie.

Kiedy czynność ta została załatwiona, W., żartując z felerzem, zapytał:

— Powiedz mi pan, w jaki sposób najłatwiej pozabawić się życia?..

— Według mnie, najmniej sprawia cierpienie powieszenie — odparł felerz.

Rozmowa była prowadzona w tonie żartobliwym. W niespełna godzinę później ten sam felerz został wezwany pod nr. 8-ym na Marjańską i z przerażeniem ujrzał zsiniałe zwłoki W.

Desperat dość pośpiesznie usłuchał rady co do wyboru śmierci.

Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Krzywe Koło pod № 2-im Szmulowi Szejnrotowi skradziono zegarek i 150 rs.; poszkodowany oblicza stratę na 160 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Nowogrodzkiej pod № 9-ym Władysławowi Wołoszyńskiemu skradziono garderobę wartości 150 rs. — Z mieszkania Jankla Bekera przy ul. Franciszkańskiej pod № 29-ym skradziono różną garderobę wartości 130 rs. — Przy ul. Białostockiej pod № 29-ym z mieszkania Władysława Arasimowicza skradziono różne rzeczy wartości 100 rs. — Z pralni przy ul. Wierzbowej Franciszko- wi Borowińskiemu skradziono bielizny na sumę 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Chmielnej pod № 98-ym O. M. skradziono ubranie, posciel i inne rzeczy na sumę 120 rs.

Odnalezienie.

Dwa miesiące upłynęło, jak Kazimierz Leskowski, liczący 50 lat i Wojciech Brzózka, 18-letni młodzieniec, zniknęli bez wieści.

Pierwszy z nich zabrał ojcu 600 rs., Brzózka zaś uciekł bez grosza, podmiowiony przez Leskowskiego, bliźniego krewnego.

Rodzice obu młodzieńców sądzili, iż ci udali się do Brazylii i w tym kierunku były nawet przedsięwzięte poszukiwania. Tymczasem szukający przygód i lekkiego chleba przedostali się w inne strony, bo do Rumunii.

Tam obu zbiedzów, zaplątanych w sprawę jakiegoś oszustwa, przytrzymało, o czem przed paru dniami rodzice dostali wiadomość.

Ojciec Leskowskiego, zamożny handlarz nierogacizny, wyjechał wczoraj za granicę, celem uwolnienia syna i siostrzeńca.

Ujęci.

W tych dniach przytrzymało Antoninę Piątkowską, służącą, która skradła swym chlebodawcom, pod № 54-ym przy ul. Pawiej. 134 rs.

Ujęto również Abrahama Makownia, który skradł kłajnoty pod № 51-ym przy ul. Milej.

Wreszcie za Żelazną Bramą przytrzymało na kradzieży kieszonkowej Ignacego Kwapiszewskiego.

Podrzucenie.

Dziś, około godz. 9-ej rano, na schodach domu pod № 6-ym przy ul. Daniłowiczowskiej, znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej, liczące kilka dni życia.

Dziewczynkę, po spisaniu protokołu, odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nieostrożna jazda.

Wóz włosiański, którym powoził Jan Orzeja, mieszkający Jabłonny, najechał na moście na bryczkę rzeźnika Tomasza Zochowskiego.

Bryczka przewróciła się i Zochowski uległ bolesnym potłuczeniom.

Jakiś konny jeździec, przejechałszy galopem rogatkę jerozolimską, przewrócił Agnieszkę Sekowską, żonę robotnika kolejowego.

Sekowska ma złamaną nogę i poniosła dotkliwy szwank prawego boku.

Uduszenie.

W dniu wczorajszym Eustachy Jencykiewicz próbował dostać się przez konin, w celu spełnienia kradzieży, do zamkniętej ludwisarni, gdzie jest skład kul, w gmachu cytaadeli.

Wyprawę tę życiem przypłacił.

W chwili bowiem przejścia przez komin zaczął się wydobywać dym.

Jencykiewicz w dymie tym udusił się.

Wydobyte zwłoki zabezpieczono celem przeprowadzenia śledztwa sądowego.

Rabunek.

Onegdaj, we wsi Białogóra pod Warszawą, o godz. 9 ej zrana, pod nieobecność w chacie włościanina Jakuba Kotkowskiego z rodziną, przez wylamane okno wdarli się rabusie, a zastawszy w mieszkaniu siostrę gospodarza, 72-letnią staruszkę, Mariannę Kotkowską, zarzucili jej na głowę worek, skrepowali ręce, poczem, pod groźbą śmierci, nakazali milczenie.

Podczas płądrowania mieszkania i odbijania kufra, z którego zabrali 155 rs. 25 kop. i różnej odzieży na kilkadziesiąt rubli, rabusie porozumiewali się gwarą złodziejską.

Dzięki rozmowie, obezwładniona Kotkowska poznała po głosie jednego z rabusów, mieszkańca tej wsi, Józefa Puszkowskiego, którego też nazajutrz wraz z dwoma współnikami: Józefem Kieczyńskim i Janem Kieltem schwytano.

Przy rewizji odebrano od rabusów 88 rs. z kopiejkami, rzeczy jednak nie odnaleziono.

Kotkowska ze strachu silnie zaniemogła.

Zamach samobójczy.

W piątek ubiegły w Nowym Dworze, w hotelu warszawskim, wystrzałem z rewolweru usiłował pozabawić się życia mieszkaniec Płocka, Stanisław Szubowski.

Przyczyną zamachu samobójczego był zupełny brak środków do życia dla siebie i utrzymywanej przez siebie siostry z dziećmi.

Desperata, ze słabą nadzieją utrzymania przy życiu, odwieziono na kurację do szpitala wojskowego w twierdzy nowogeorgiewskiej.

+ Młodszy inżynier oddziału budowlanego zarządu gubernjalnego samarskiego, inżynier cywilny, Jacholkowski, mianowany został inżynierem-architektem powiatu garwolińskiego.

+ Rząd gubernjalny kaliski przeznaczył na naprawę w r. p. dróg pierwszorzędnych i mostów na nich sumę 94,826 rs. 7 kop., która rozdziela się na oddzielne powiaty: kaliski 13,217 rs. 47 kop., turecki 9,401 rs. 7 kop., kolski 11,761 rs., wieluniński 12,878 rs. 51 kop., sieradzki 16,256 rs. 48 kop., koński 6,435 rs. 22 kop., łęczycki 21,233 rs. 53 kop., słucki 3,642 rs. 43 kop.

Nowe komunikacje.

Wkrótce kraj zakaukaski ma być połączony z Persją nową linią kolei.

Punktem wyjścia nowej kolei ma być Adżikabula, zład przez step mugański, Belasuar i Luukorab dojdzie aż do Astary.

Budowa, prowadzona przez miejscowości zupełnie płaskie, nie będzie kosztowna, a pod względem przemysłowym i handlowym nowa kolej będzie miała niepoślednie znaczenie.

Niezależnie od linii kolei przeprowadzoną być ma droga szosowa od Lenkorani do Ardabila, która przechodząc przez niekulturowe dotąd lasy, da możność ich eksploatacji.

Wygrana.

W ostatnim ciągnięciu loterii hamburskiej połowa losu, na który padła główna wygrana 300,000 marek, znalazła się w rękach biednych żydów białostockich w ilości około 10-tych osób.

Główna wygrana zaś loterii brunswickiej, wynosząca 500,000 marek padła na los, którego posiadaczem był jeden z kolektorów w Brześciu.

Ten jednak większą część losu odsprzedał był do Kremieniezuga i Elizawetgradu podobno, w Brześciu, więc z wygranej pozostało stosunkowo niewiele.

Niespokojny wieczór.

Korespondent nasz z Radomia donosi:

„Nazwałem wieczór d. 30-go listopada niespokojnym dlatego, iż przyniósł on nam dwa niezwykle zdarzenia, rzadko spotykane na gruncie naszego miasta.

Jeden z nich—to spełnienie kradzieży w kościele parafialnym.

Już o godzinie 11-iej służący z probostwa, przechodząc przez cmentarz, zauważył w oknach kościoła jaśniejsze światło, niż to, jakie zwykle płonie przed Najświętszym sakramentem i przypuszczając coś złego, zawiadomił natychmiast księży, którzy wraz z zakrystjanem udali się do świątyni.

Oczom przybyłych kapłanów przedstawił się widok spełnionego świętokradztwa i zarazem znieważenia świątyni, w której po dokonaniu natychmiastowym poszukiwaniu winowajcy już nie było.

Stwierdzono, iż wszystkie drzwi nazewnatrz kościoła były zamknięte i, jak świadczą ślady, złoczyńca przez wyjęte okno wtargnął do bocznego przedsionka kościoła, tutaj wylamał zamknięte drzwi i, zapalwszy świecę w ołtarzu wielkim, zaczął płądrować po świątyni.

Wylamał drzwiczki od cyborjum, wyjął z niego srebrno-pozłacaną puszkę z komunikantami, rozsypał je na ołtarzu i jego stopniach.

Niezdolony widocznie tym łupem, rozbił dwie drewniane skarbony, wmurowane przy dwóch bocznych ołtarzach w nawie kościelnej i z nich zabrał około rs. 10 cin.

Nadto pogiął krucyfiks, stojący na cyborjum i zламаł drugi krzyż, umieszczony w ołtarzu kaplicy.

Snać świętokradca, spłoszony szmerem przechodniów, wymknął się niepostrzeżenie, porzuciwszy puszkę po za obrębem świątyni, znaną nad ranem przez dziewczyny, powracające z rorat.

Jak świadczą pozostałe w ławkach kościelnych dwie czapki, kradzież spełniona została nie przez jedną osobę i z góry była uplanowana.

Skarbony żelazne zostały prawie nienaruszone. Sam fakt świętokradztwa spełniony został w przededniu wyimowania przez bractwo różańcowe pieńdzy z puszek.

Drugi fakt okropny, spełniony został tego wieczora przez 23-letnią Rozalję Birnbaum, rozwódkę, służącą u jednego z mieszkańców Radomia.

Bezlitosna kobieta urodziła dziecko w miejscu ustępowym i przyszedłszy do domu, owinęła je w gałgany, następnie włożyła w otwór blachy od pieca na rozżarzone węgle.

Wyrodną matką przynależała się do winy i obecnie pozostaje na miejscu do czasu wyzdrowienia, a zwłoki dziecka odesłano do szpitala, w celu dopełnienia sekcji i orzeczenia: czy przyszło ono na świat żywe lub nie.

+ Pożary.

Z Białegostoku korespondent nasz pisze:

„Niedawno spalił się folwark Dubicze-Murwane, w pow. bielskim.

Podczas pożaru dzierżawca, p. A. Knatowicz, poniósł strat około 15,000 rs., stracił niemal cały swój krwawo zapracowany dobytek.

W d. 25-ym z. m. spłonęło 17 domów mieszkalnych wraz z zabudowaniami gospodarczymi w miasteczku Motole, w pow. kobrzyńskim.

Nie obeszło się tu i bez ofiar w ludziach: spaliło się bowiem dwóch synów Ajzeburga: sześciu i ośmiolletni.”

+ W czasie bójki.

We wsi Pawłowicach, pow. garwolińskiego, d. 18-go listopada, w czasie bójki w karczmie, w której brało udział dziesięciu mieszkańców tejże wsi, zabity został właściciel Franciszek Sępka, uderzony ostrym narzędziem w głowę, lecz nie wiadomo przez kogo.

Zabity, młody człowiek, uważany był powszechnie za wytrawnego złodzieja koni.

Ceny bieżące.

(Korespondencje własne Kurjera warszawskiego.)

Łódź 1-go grudnia.

Na dzisiejszym targu, przy średnim dowozie, a dość dobrym popycie, płacono ceny te same prawie, co na targu piątkowym, ze zmianą tylko co do siana i słomy, które zapewne wskutek parostopniowego, od dwóch dni trwającego mrozu, podrożały o 5 kop. na pudzie.

Płacono mianowicie za korzec: pszenicy do rs. 8.70, żyta do rs. 8, jęczmienia 5.40 i owsa 3.30; za pud kaszy jaglanej 1.50, jęczmiennej 1.85, tatarskiej 2.25; pud maki: pszennej najlepszej 2.60, średniej 2.20, żytniej najlepszej 2.30, średniej 2.10; pud: siana kop. 35, słomy 35 k.; za korzec kartofli rs. 3, sążen drzewa sosnowego rs. 16, korzec węgla kamiennego 90 kop., kwartę mleka 7 k., pud soli 50 k., wiadro okowity w sprzedaży hurtowej 78% rs. 9.37.

*

Płock 27-go listopada.

Zakaz wywozu zboża wszelkiego rodzaju za granicę spowodował na rynku płockim zmianę cen.

Na rynku dzisiejszym płacono:

Za czwartą pszenicy wyborowej rs. 12.16—12.96 (było 12.90—13.12), gorszej 11.20—12.24 (było 12.08 do 12.48), żyta 10.02—10.33 (było 10.02—10.64), jęczmienia 7.62—8.83 (było 7.62—8.23), gryki 8.68 (było 8.19), maki pszennej wyborowej 13.92, gorszej 8.25, żytniej 9.05—9.16.

Chleb od dnia dzisiejszego podrożał o 1 kop. na bochenku, tak, że obecnie bochenek kosztuje: chleba pyłowego 17 k., pszennego 15 k.

Mięso, wobec cen bydła przypędzanego na rzeź, kosztuje: funt wołowiny 8—11 k., wieprzowiny 9½—10½ k., baraniny 8 k., cielęciny 8—10 k.

Ogrodywna zdrożała, po zniesieniu zaś mostu pod Płockiem bezwzględnie jeszcze droższą będzie.

Obecnie kopa kapusty kosztuje 90 kop. do rs. 1.

Kartofle sprzedają w cenie: czerwone 2.40—2.80, białe rs. 2—2.20.

U techników.

Wczorajszy wieczór w sekcji przemysłu technicznego zapelniał p. J. J. Boguski pogadanką „O elektryczności”.

Licznie zebrani członkowie z wielką uwagą słuchali wywodów z demonstracjami wyborowego prelegenta, który w sposób prosty tłumaczył cuda przyrody tak zajmująco, że z żalem opuszczało się salę w Muzeum przemysłu i rolnictwa, gdy przewodniczący inżynier Paszkowski zapowiedział następne posiedzenie na środę d. 9-go grudnia.

Pan B. zaczął objaśnienia swoje od wytłumaczenia znaczenia: nieprzewodników, przewodników i izolatorów. Jeśli przebiegowi prądu elektrycznego materiał ciała nie przedstawia najmniejszego oporu, nazywamy go wówczas „przewodnikiem” absolutnym, gdy natomiast ciało natarte w środkowej swej części staje się elektrycznym, koniec zaś jego nie zdradza bynajmniej zimnawym od stanu pierwotnego, czyli, że potencjał w rozmaitych punktach jest rozmaity, ciała takie zowią się „nieprzewodnikami” absolutnymi, czyli dielektrykami. Niema ciał w przyrodzie, któreby w jednym lub drugim kierunku posiadały własności idealnie dobre lub złe; wszystkie przeprowadzają prąd elektryczny szybciej lub powolniej, czyli innymi słowy przedstawiają mniejszy lub większy opór prądowi po nich przebiegającemu.

W elektrotechnice ważnem jest bardzo zabezpieczenie nagromadzonej w danym ciele elektryczności, co osiągnąć można przez zawieszenie lub ustawienie takiego ciała na izolatorze czyli na odosobniaczku, które przeprowadzają elektryczność możliwie najgo-

rzej, a do nich zaliczył prelegent w pierwszej linii oczyszczone od kurzu i pary wodnej szkło. To samo szkło, zanieczyszczone bądź kurzem, bądź parą wodną, staje się dobrym przewodnikiem i do izolacji, rzecz prosta, służyć w takim razie nie może.

Wytwarzanie stanu elektrycznego za pomocą indukcji, prelegent objaśnił w sposób następujący: gdy zbliżymy do kuli metalowej dobry przewodnik, starannie odosobniony, natenczas wzbudzamy w kuli stan, którego poprzednio nie dało się wcale zauważyć, a mianowicie stwierdzamy na powierzchni kuli elektryczność dodatnią, otrzymaną nie drogą tarcia, lecz indukcją czyli wpływem ciała naelektryzowanego na daną kulę.

Celem mniej lub więcej dokładnych pomiarów i obserwacji różnic potencjału, prelegent przedstawił i objaśnił szereg przyrządów, jak elektroskop Peltier’a, Bohnenberga, a na koniec najlepszy z nich elektroskop kwadransowy sir Wiljama Thomsona.

Przechodząc następnie do objaśnienia ważności kondensatorów, czyli zbiorników elektrycznych, prelegent objaśnił na najprostszym typie akumulatorów, na butelce lejdejskiej, znaczenie „ładowania” i „wyładowywania” i zapowiedział na przyszłość wykład o „prądach” elektrycznych i o doświadczeniach Herza.

E.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go grudnia, w rządzie gubernjalnym lubelskim, odbędzie się licytacja na dostawę w r. p. żywności dla aresztantów więzienia: lubelskiego i janowskiego od ceny za dzienną porcję jednego aresztanta: 15 kop. dla więzienia lubelskiego i 14 kop. janowskiego.

— D. 4-go grudnia, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na urządzenie 29 nowych latarni ulicznych w m. Ostrołęce od rs. 1,078.

ZE ŚWIATA.

× Pamiątki Benedeka. Z Gracu donoszą, jakoby zmarły temi czasy w Karyntji generał R. Müller, pełniący w r. 1866-ym służbę adjutanta przy Benedeku, depozytariuszem był pamiątek tego ostatniego i zapisków jego, odnoszących się do dzieł wojny austriacko-pruskiej. Wiadomości powyższej przeczy testament Benedeka, datowany w d. 15-ym czerwca r. 1873-go, w którym czytamy, co następuje: „Ze spokojnem sumieniem wyglądam końca dni moich i oświadczam tu wyraźnie, że żadnych pamiątek lub jakiegokolwiek życiorysów nie pozostawiam po sobie. Nikomu też nie dostarczałem żadnych wiadomości, dotyczących kariery mojej wojskowej. Wszystkie notaty i uwagi, poczynione przeze mnie o kampanii z r. 1866-go, spaliłem. W d. 19-ym listopada r. 1866-go ówczesnemu (jak i dziś) naczelnemu wodzowi armji, arcyksięciu Albrechtowi, przyrzekłem na piśmie milczenie zupełne zachować do grobu”. W innym ustępie testamentu uprasza Benedek, pułkownika wówczas, Müllera, aby, jeżeli jeszcze jakie po nim posiada papiery, spalił je.

× Koniec chwały. Anna Judie, ubóstwiana ongi diva muzy podkaszanej, stanęła, zdaje się, na owym zwrotnym punkcie kariery swojej, w którym komornik rozprasza po świecie skarby, talentem i pięknosciami przez cały szereg lat uzbierane. W d. 28-ym z. m. rozpoczęła się w hotelu artystki przy ulicy Nouvelle licytacja obrazów, dzieł sztuki i książeczek urzędzenia pałacu, która potrwać miała pełne dni 12. Wedle pogłosek, Judie grała na gieldzie i zabawa ta ostatnimi czasy znaczną część jej majątku pochłonęła.

× Wyposażona, co się zowie. Nie ma chyba powodu uskarżać się na losy była przyjaciółka Boulanger’a, księżna Uzès, wdowa po jedenastym z rządu księciu Cousol-Uzès. Czego jej bowiem braknie? Reprezentuje jednocześnie krew pani de Montespan i wdowy Cluquot, matka jest pierwszego para Francji, najgłośniejszą między Renem a Pireneami amazonką, właścicielką trzech historycznych zamków—nieporównanej sfory psów i współwłaścicielką jednej z najstarszych firm wina szampańskiego. Nietylko jednak Bacchus i Djana upodobałi ją sobie, chadza nadto w otoczeniu Apolla i muz wszelakich. Malarzem jest i rzeźbiarzem, na którym to polu występuje pod pseudonimem „Anny Manuelli”. Wprawdzie posag dła jej „Joanna d’Arc” odrzucono zeszłej wiosny w salonie na Polach Marsowych, przyjęto za to posag Djany i ten podobiał się nawet bardzo. Poezje jej widnieją na wszystkich biurkach arystokratycznego przedmieścia, sztuka zaś: „Serce i krew”, sentymentalny wielce melodramat, stanowił zeszłej zimy ozdobę repertuaru własnego teatru zamkowego księżnej w Bonne les. Wreszcie pierwszą jej powieść pt. „Julien Masly” wydał przed paru tygodniami Ollendorff.

× Cezar Sidoli, 26-letni dyrektor cyrku, który bawił w lecie w Warszawie, został w Gałacz w Rumunji zastrzelony przez swego brata, 20-letniego Francini. Przyczyną tego była zazdrość: obaj kochali się w jakiejś rumunce. Siostra Sidolego wyszła za właściciela dóbr i sportowca galicyjskiego, Scziginę.

× Daremna obrona. Jak wiadomo, okręty wojenne broniły się do tej pory przed torpilami siatką stalową, która im dostęp uniemożliwiała. Tak było do tej pory, dziś i ta obrona nie na wiele się przyda, znalezione bowiem na nią sposób. Kapitan marynarki angielskiej zbudował rodzaj nożyc, przytwierdzonych do torpili, które z łatwością rozcinają siatkę ochronną i otwierają drogę nieprzyjacielowi. Przyszły ten dział z taką precyzją, iż torpila nie przy operacji przecinania siatki, odbijając się w oka mgnieniu, nie traci na szybkości.

× Wieloryb przejechany. Około 800 mil na wschód od Sandy Hook nastąpiło w d. 15-ym z. m. spotkanie się statku „Ethiopia”, płynącego z Glasgow do Nowego Jorku, z olbrzymim wielorybem. Mogło być około 11-ej przed południem, gdy na pomoście stojący kapitan Wilson dostrzegł nagle w bezpośrednim sąsiedztwie statku wynurającego się wieloryba. Okręt pędził z szybkością 16-tu węzłów, zanim zatem zdołano skierować go lub zatrzymać, całą siłą trafił na zwierzę, poprzez środek którego przejechał. Morze zabarwiło się w tej chwili krwią i trup wieloryba wypłynął na powierzchnię wody. W chwili spotkania się z nim statek zadrżał cały, co wśród pasażerów wywołało panikę, uśmierzoną dopiero przedstawieniem zdarzenia przez kapitana.

Na wpisy dla uczni.

Jako karę za wyrządzoną obelgę pani T. D. w chwili uniesienia S. składa rs. 50.

Na budowę kościoła na Pradze.

Na intencję s. p. Andrzeja i Ludwika J. M. rs. 2.

Dla nieszczęśliwego głuchoniemego.

Nieprzyjęte przez panią P. rs. 5 należne jej odemnie do zwrotu, składam na wsparcie dla nieszczęśliwego głuchoniemego.

Romualda Paszewska.

— Miłosierdziu czytelników polecamy gorąco trzy biedne bardzo rodziny:

Rzemieślnika starszaka od dwóch lat obłożnie chorego, z żoną i dzieckiem. Podwał № 44 m. 8.

Godziszewską Salomeę wdowę z 4-ema dziećmi. Mostowa № 4—i

Kliniewską Katarzynę, bardzo chorą wdowę z 5-ema dziećmi, z których dwoje chorych na suchoty. Bolesć № 5.

W zakładzie nieuleczalnych paralityków przy ulicy Nowowiejskiej wprowadzono obecnie tkactwo, które zajmuje w ten sposób chore kobiety, że te, które nie opuszczają łóżka, skubią różnokolorowe gałganki, inne znów przędą je, a te, które mogą się poruszać, pomimo kalectwa, z przędzy tej, zmieszanej z przędzą llnianą, tkają chodniki i bardzo mocne płócienniki, wielce pożyteczne w zakładzie, który przydziela kilkadziesiąt osób, pominawszy już i to, że robota podobna do starego rozrywki biednym chorym. Pożądane są też niezmiernie w zakładzie podobne skrawki, które zwykłe marnują się bezużytecznie, a tu, oprócz wspomnianego wyżej użytku, służą jeszcze jednej z chorych, niewidomej, do robienia płócianych ozdóbnych dywaników. Opiekun zakładu uprasza przeto osoby miłosierne o przysyłanie takich skrawków, równie jak wszelkiej użytecznej odzieży do zakładu (ulica Nowowiejska № 32) lub do redakcji „Kroniki rodzinnej” (Mazowiecka № 10), gdzie z wdzięcznością ofiary te przyjmowane będą.

NEKROLOGJA.

+ S. p. Kazimiera Rossalska.

po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 1-go grudnia r. b., przeżywszy lat 23. Stroskana matka zaprasza krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo do kościoła św. Barbary na Koszykach, o godzinie 9-ej rano, w dniu 3-im grudnia, następnie zaś na wyprawienie zwłok w tymże dniu, o godzinie 3-ej po południu na cmentarz powązkowski.

—4212—

+ S. p. JAN MATRASZEK

zmarł dnia 30-go listopada w Jadowie, w wieku lat 58. Spoczywał w ciszy i spokoju!

—4204—

+ S. p. Kazimiera z Winklerów KORZENIOWSKA,

opatrzona św. sakramentami, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zasnęła w Bogu dnia 30-go listopada 1891 r. w mieście Buzuluku, gubernji samarskiej, przeżywszy lat 48. Za spokój jej duszy odprawiona zostanie msza żałobna, w poniedziałek dnia 7 grudnia, o godzinie 9-ej zrana, w kościele Przemienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, na którą krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza zamieszkały w Warszawie syn Michał Korzeniowski.

—4205—

+ S. p. August Schleicher,

obywatel m. Częstochowy i właściciel zakładów ceglanych w Sielcu, przeżywszy lat 58, przeniósł się do wieczności w dniu 9-ym listopada r. b. (nagle życie zakończył). Pochowany został w Częstochowie w grobie familijnym u św. Rocha, o czym stroskana żona z żółcią sercem powiadamia znajomych, przyjaciół i przyjaciół, których tak wiele sobie potrafił nieboszczyk swym dobrem sercem zjednać: pewna jestem, że podzielią zmnęten strasznie niewymowny smutek i bolesć serca.

—4169—

Julja z Majerów Schleicher.

+ S. p. Władysław Czerniawski,

referent biura powiatu janowskiego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w m. Janowie Lubelskim dnia 23-go listopada r. b., przeżywszy lat 33. — Nieukożone w żal osieroczone siostry, wstępnym przyjacielom, kolegom i znajomym, którzy odprowadzili zwłoki jedynego brata na miejsce wiecznego spoczynku a w szczególności doktorowi Grzybowskiemu, zażnamu duchowi i bliskim jego przyjacielom, którzy do ostatniej chwili nie opuszczali jego łóża śmierci, oraz tym, co na własnych barkach odnieśli drogie szczątki do grobu, jak również i tym, którzy w pierwszych ciężkich chwilach, garnąc do siebie, nieśli słowa pociechy, składają serdeczne podziękowania.

+ W dniu 25-ym listopada r. b. zmarł w Częstochowie

ś. p. EDWARD BALCERSKI,

urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wied. Bolesnie dotknięta tym ciosem rodzina, składa najserdeczniejsze podziękowanie tak licznie zgromadzonemu dla oddania ostatniej przysługi znajomym, przyjaciółom i kolegom zmarłego, którzy na własnych barkach ponieśli drogie nam zwłoki do miejsca wiecznego spoczynku, równie W-mu Morawskiemu za łaskawą pomoc przy zajęciu się pochowaniem zmarłego. —4188

+ We czwartek, tj. dnia 3 grudnia, o godz. 9-ej i pół rano, w kościele św. Aleksandra, jako w rocznicę, odbędzie się żałobna msza za duszę ś. p. Adeli Werner, 2-go ślubu

Nakielskiej,

na którą życzliwi i dzieci zapraszają krewnych i znajomych. 4241

+ Za duszę ś. p. Kazimierzy ze Starczewskich

Chrzanowskiej,

zmarłej w Sandomierzu dnia 10-go listopada, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, w piątek, dnia 4-go grudnia, o godz. 10-ej zrana, na które krewnych i znajomych zaprasza siostra w nieobecności dzieci. —4202—

+ W pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. Emilji z Popławskich JEGER,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Aleksandra, we czwartek dnia 3 grudnia, o godz. 9 rano. 2—4196

+ Za duszę ś. p. Ludomłły z Zembruskich

Kozłowskiej,

dnia 3 grudnia, jako w trzecią rocznicę śmierci, odprawione będzie nabożeństwo żałobne, o godz. 9-ej i pół zrana, w kościele W.W. Świętych na Grzybowie, na które mąż i syn zapraszają krewnych i znajomych. —4178—

+ W dniu 8 grudnia, o godzinie 10-ej i pół rano, odbędzie się w kościele św. Anny (po-bernardyńskim) nabożeństwo żałobne za duszę

ś. p. Józefy z Szymanowskich Wołowskiej,

na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. —4207

+ W dniu 4-ym grudnia, to jest w piątek, o godzinie 8-ej i pół zrana, w kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie odbędzie się msza żałobna za duszę

ś. p. Barbary Szypholt,

na którą zaprasza się. —4210

Z Petersburga.

Petersb. wied. piszą w artykule wstępnym:

"Mowa kanclerza niemieckiego była w każdym razie zbyt poważnym wydarzeniem politycznym, aby miała nie wywołać obszernych komentarzy o samej sobie i o wzmiarkowanym przez kanclerza Capriviego polepszeniu stosunków pomiędzy Rosją a Niemcami. Według zapewnień specjalnego korespondenta *Aj. półn.*, oświadczeniem tym kanclerza nadają w Berlinie wielką wagę, co jednak nie przeszkadza gieldzie tamtejszej zachowywać się ze zwykłym pesymizmem. Właściwie nawet staje się niezrozumiałem, na kogo mianowicie mowa generała Capriviego wywarła wpływ uspokajający? Pieniężna publiczność niemiecka, oraz gielda berlińska stoją zwykle na czele ruchu, w którym odbija się temperatura przyjaźni lub ochłodzenia rusko-niemieckiego. Tym razem obadwa te czynniki, a zwłaszcza gielda berlińska znajdują się w zupełnej niezgodzie z rządem; im jaśniej ten ostatni zapewnia o całkowicie zadawalającym stanie stosunków wzajemnych pomiędzy Rosją a Niemcami, tem więcej wzmiarkowane czynniki popisują się ze swym pesymizmem i dyskredytują kurs rubla, oraz papierów russkich. Aby wyjaśnić tę istotnie dziwną niezgodę pomiędzy gieldą a kanclerzem, której, mówiąc nawiasem, za Bismarkiem nigdy nie było, depesze przytaczają okoliczność, jakoby niższa wywołana została skutkiem znacznych sprzedaży papierów russkich z Petersburga i Odessy. Jasną jest jednak rzecz, iż w razie silnego i trwałego zwrotu gieldy berlińskiej w kierunku zwykłym, wszelkie usiłowania niżkowe spekulantów petersburskich i odeskich skończyłyby się ze szkodą dla nich samych. Widocznem jest tedy, iż gielda berlińska szuka tylko okazji do prowadzenia dalszej kampanji niżkowej."

W *Birż. wied.* czytamy:

"W mieście krążą stale pogłoski, iż w sferach rządowych poruszona została kwestja wywłaszczenia zapasów zboża w miejscowościach, dotkniętych nieurodzajem. Według wzmiarkowanych informacyj, powyższa myśl powstała pod wpływem obaw, aby nie wzrosły jeszcze więcej trudności, jakie już i dziś zdarzają się niejednokrotnie w sprawie dostarczania żywności do okolic ogłodzonych."

"W guberniach, wybranych do rekwizycji, istnieje podobno projekt wykupienia na rzecz skarbu wszystkich istniejących w rękach prywatnych zapasów zboża, z wyjątkiem ilości, niezbędnej do wyżywienia rodziny właściciela wraz ze służbą w ciągu całego

roku. Ceny obliczane będą według normy, istniejącej w chwili ogłoszenia zakazu wywożenia pszenicy z Rosji."

W dalszym ciągu czytamy:

"Jeżeli według pierwotnego projektu wywłaszczenia zapasów zboża, środek ten ma być zastosowany wyłącznie w miejscowościach, odciętych od komunikacji kolejowej, to okoliczność ta bynajmniej nie wyłącza możliwości zastosowania go i w innych guberniach, dotkniętych nieurodzajem i mających pewne trudności w zaopatrzeniu się w zboże. Rozumie się, nastąpi to wtedy, jeżeli zbytnia wstęmielność kupców zbożowych nadmiernie podwyższać będzie ceny ziarna na rynku. Fakt stopniowego stosowania zakazu wywożenia zboża dowodzi jasno, że rząd nie myśli ograniczać się na półśrodkach w sprawie żywnościowej."

Z miejsca katastrofy na kolei orłowsko-griażskiej *Grażdanin* otrzymuje następujące wiadomości:

"Wodę w Opuchcie próbowano spuścić, ale próba udała się zaledwie częściowo, ztąd też niezmiernie jest trudno wydobywać zabitych. Z wagonu drugiej klasy, który widoczny jest teraz do połowy, wydobyto dwóch zabitych pasażerów, a, jak to dokładnie wiadomo, znajduje się w nim jeszcze sześć trupów. Z wagonu trzeciej klasy, który zupełnie zatonał i do którego trzeba dostawać się pod wodą, nie wydobyto jeszcze ani jednego zwłok. Dotychczas wydobyto ogółem 50 trupów, a w zatopionym wagonie znajduje się przypuszczalnie zabitych osób od 30—35, jeżeli nie więcej. W ten sposób katastrofa pochłonięłaby olbrzymią istotnie liczbę ofiar, a mianowicie 85 osób."

Korespondent *Grażdanina* donosi, iż według śledztwa, najwinniejszą okazała się służba konduktorska, która nie zaalarmowała maszynisty. Wszyscy jednak konduktorzy są w liczbie ofiar. Maszynista został zaarrestowany.

Kijew. występuje z nowym projektem loterii na korzyść dotkniętych głodem. Według wzmiarkowanej gazety, rząd mógłby wypuścić milion biletów loteryjnych w cenie 64 rubli, co dałoby sumę 64 milionów rubli. Bilety byłyby podzielone na 16 kuponów, z których każdy w cenie 4 rubli dawałby prawo do $\frac{1}{16}$ wygranej. Wygrane mogłyby być podzielone w sposób następujący: 5 wygranych po 100,000 rs., 20 po 50,000, 100 po 30,000, 100 po 10,000, 300 po 5,000 itd. Ogółem na wygrane należałoby przeznaczyć około 10-u milionów.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. Aj. półn.*) — Według *Birż. wied.* minister finansów zalecił tym towarzystwom kolejowym, które zamierzają zaciągnąć nowe pożyczki obligacyjne, aby się w tej mierze porozumiewały bezpośrednio z bankierami. Dziennik wymieniony dodaje, że i niemieccy kapitałści wystąpili także z tego rodzaju ofertami.

Petersburg 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Z Władystoku nadchodzą przerażające szczegóły o okrucieństwach, popełnianych przez powstańców chińskich. W miasteczku Taku, w pobliżu Tientsinu, wyrżnięto misjonarzowi belgijskiemu serce i język, palono żywcem dorosłych i dzieci, bezczeszczono mniszki.

PODRÓŻ BISKUPA.

Paryż 2-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Arcybiskup Gouthé-Soulard przybył do Aix. Powitano go owacyjnie, wszelako odezwały się także i gwizdania. Manifestacje trwały, mimo oporu policji, przez dwie godziny.

Paryż 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Arcybiskup Gouthé-Soulard objeżdża diecezję, wygłaszając mowy podżegające przeciw rządowi. Minister spraw zewnętrznych, Ribot, udał się dopobno do nuncjusza papieżkiego, msgr. Ferraty, ażeby mu oświadczyć, że jeżeli Watykan nie zaleci biskupom francuzkim umiarkowania, urząd pomyśli o rozdzieleniu kościoła od państwa.

PRZEPISY O CUDZOZIEMCACH.

Paryż 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Komisja izby deputowanych, której powierzono wypracowanie nowej ustawy o cudzoziemcach, orzekła, iż wszyscy cudzoziemcy, którzy przybywają do Francji dla założenia tu interesu przemysłowego, mają w ciągu ośmiu dni właściwy urząd gminny zawiadomić, gdzie zamierzają obracać stałe miejsce pobytu.

POŻAR CYRKU.

Antwerpja 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — W cyrku tutejszym wybuchł pożar w garderobie akrobatów. Powstała panika, zdołano jednak ogień w porę opanować.

MANIFEST PEIXOTA.

Londyn 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Depesze z Rio de Janeiro podają tekst odezwy, wydanej przez nowego prezydenta brazylijskiego, Florjana Peixoto. Odezwa pochwała poświęcenie i patriotyzm byłego prezydenta Fonseki, który złożył dobrowolnie władzę, byle zapobiedz rozlewowi krwi. Kierującą myślą ruchu z d. 23-go z. m. było przywrócenie prawa; zadaniem wiceprezydenta będzie utrzymanie nieetykalności ustaw ażeby umożliwić państwu związkowemu swobodne wypowiedzenie woli. W dowód czci swojej dla ustaw zasadniczych uważa Peixoto za swój obowiązek dekret, rozwiązujący kongres, uznać za niebyły, stan obłężenia znieść i konstytucyjne rękojmię wskrzesić. Rząd doloży wszelkich starań do przywrócenia równowagi w budżecie. Wiceprezydent żywi otuchę, że powiedzie mu się utrzymać porządek w kraju i pokój w stosunkach międzynarodowych, przeprowadzić reformę ustaw bankowych, podnieść rolnictwo, handel i przemysł, kredyt państwa na zewnątrz i na wewnątrz wzmoć.

EXPOSÉ LUZZATTIEGO.

Rzym 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wczoraj złożył w izbie deputowanych kanclerz skarbu, Luzzatti, *exposé* finansowe. Obecny budżet wykazuje jeszcze jeden milion lirów niedoboru, ale następny już da dziewięć milionów nadwyżki.

PRZESILENIE GABINETOWE.

Bukareszt 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Łazarz Katardziu, pułkownik Lahovary (minister wojny, nie mający uie wspólnego z Aleksandrem Lahovarym, politykiem; *przyyp. red.*) i Olanesku podali się do dymisji

PROCES TRIKUPISA.

Ateny 2-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Zwolennicy byłego prezesa ministrów, Trikupisa, żądali wznowienia procesu przeciw niemu, zawieszonego podczas ubiegłej sesji. Są oni zupełnie pewni niewinności Trikupisa.

ROKOSZ W CHINACH.

Londyn 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Z Pekinu donoszą, iż wojsko strzeże ambasad. Ludność burzy się.

Berlin 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Wczoraj ukończono redakcję nowego traktatu handlowego pomiędzy Niemcami i Belgją.

Paryż 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Grono deputowanych zamierza zwołać pełne zgromadzenie lewicy republikańskiej, celem powzięcia uchwały, mającej nakłonić rząd do otwartego wypowiedzenia, w jaki sposób zamierza wystąpić przeciw szkodliwym dla porządku wicherzeniom wyższego duchowieństwa.

Paryż 2-go grudnia. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Wczoraj rozpoczęła się praca we wszystkich kopalniach węgla w departamentach Nord i Pas de Calais.

Paryż 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Następcą lorda Lyttona na urzędzie ambasadora angielskiego w Paryżu zostać ma terazniejszy wicekról Indyj, lord Lansdowne.

Bruksella 2-go grudnia. (*Tel. pr. K. W.*) — Radykalna „Association libérale” Jansona powzięła na zgromadzeniu dorocznym uchwałę na rzecz powszechnego głosowania. Mimo różnicy zdań z umiarkowaną ligą liberalną, prawdopodobem jest współdziałanie obu stronnictw przy wyborach.

Londyn 2-go grudnia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Biuro Beutera donosi z Pekinu: Mandaryni zbuntowanych prowincyj, aby ocalić siebie, zezwolili faktycznie na pładowanie i mordowanie chrześcijan. Skutkiem tego zrabowano wiele misyj chrześcijańskich i wymordowano w najokrutniejszy sposób 300 osób.

Rzym 2-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Izba uchwaliła na wniosek Rudiniego wziąć dzisiaj pod obrady interpelacje: Bovia, Cavallotti'ego i innych, w sprawie stosunku do rządu włoskiego.

Rzym 2-go grudnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Obradujący tu od trzech dni w galerji szklanej pałacu sztuki robotniczy kongres pokoju wypadł mniej licznie, niż się spodziewano. Z 3,000 stowarzyszeń włoskich tylko 150 przysłało delegatów. Wygłoszono niezliczone mowy na rzecz pokoju powszechnego i rozbrnięcia. Jenerała Baldisserę (byłego gubernatora Massawy; przyp. red.) obwołano wrogiem ojczyzny z powodu mordów, popełnionych w Afryce. Żądano zwrotu Trjestu i Trydentu. Uchwalono rezolucję, żądającą nowej politycznej organizacji społeczeństwa, opartej na nowym systemacie gospodarczym, jako podwalinie pokojowego rozwoju świata. Wiadomości, jakoby organizacja rzeczona miała posiadać charakter rojalistyczny nie jest prawdziwą.

Rzym 2-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rozjątrzenie w dziennikach, wywołane błędnymi depeszami o treści odezwaniami się hr. Kalnokye w delegacji przedlitawskiej o t. zw. „kwestji rzymskiej”, słabnie. *Opinione*, *Tribuna* i *Popolo romano* przyznają po przeczytaniu autentycznego tekstu, że hr. Kalnokye nie mówił o „problemacie, czekającym rozwiązania”, ani o „kwestji”, lecz tylko o sporze pomiędzy rządem włoskim i Watykanem i że wyraził życzenie, aby spór ten w drodze pokojowej mógł się załatwić. *Tribuna* powiada: „Hr. Kalnokye uczyniłby może lepiej, nie odpowiadając na prowokację *Zallingeia*, gdyż, jak sam stwierdził, kwestja jest ściśle włoską. Nie można wszelako utrzymywać, że nie mówił bez taktu lub nieżyczliwie dla Włoch. Ganić go mogą tylko ci, którzy uważali go za człowieka wolnomyślnego.” *Opinione* powiada: „Oświadczenia są poprawne i sympatyczne dla Włoch, jakkolwiek co do formy swojej nie tak jasne i dokładne, aby nie wymagały przyjaznego wyjaśnienia.”

Madryt 2-go grudnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Rada zarządzająca banku hiszpańskiego uchwaliła, pod przewodnictwem nowego prezesa swego, Camache, pomnożyć zapasy srebra i złota.

Newy Jork 2-go grudnia. (Tel. pr. K. W.) — Straszliwy pożar zniszczył miasto Tracy w stanie Minnesota.

Berlin 2-go grudnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Kable w gotówce 196 50 (wczoraj 195.20)
Kable na dostawę 195 50 (wczoraj 194.25)

† Jan Tatarkiewicz.

W chwili oddawania numeru pod prasę dochodzi nas żałobna wiadomość.

Wyborny artysta naszej sceny, nieporównany i niezastąpiony w bogatym swoim repertuarze, zasłużony reżyser od lat trzynastu dramatu i komedji, Jan Tatarkiewicz, zakończył dzisiaj, o godzinie 2-jej po południu, po krótkich cierpieniach, życie.

Przed tygodniem powrócił on z Krakowa, cierpiący na influencję; na tle tej, zawsze groźnej w swoich skutkach, a przez wilgotny stan atmosferyczny obecnej chwili łatwo potęgającej się choroby, wzmożło się naraz dawne jego cierpienie kiszkowe, które od wczoraj przybrało charakter niebezpieczny, a dzisiaj w popołudniowych godzinach położyło kres żywotowi znakomitego artysty.

Sylwetkę duchową tego wspaniałego talentu scenicznego, którym błyszczała nasza scena, skreślił pióro powołane jutro; dzisiaj notujemy tylko, że s. p. Tatarkiewicz urodził się w r. 1843-im w Warszawie i tutaj po krótkim pobycie na scenie krakowskiej debiutował po raz pierwszy w teatrze Rozmaitości w r. 1866-ym w komedji „Fortepian Berty” w roli kompozytora Franka, która należała do najwdzięczniejszych i najwytworniejszych kreacji zmarłego.

Dwadzieścia pięć lat sumiennej, niezmordowanej pracy dla sztuki przesunęła się echem najpiękniejszych wspomnień nad zwłokami przedwcześnie zgasłego mistrza sceny, której sieroctwo wobec takiej straty jest godnem głębokiego współczucia.

Z SĄDÓW.

(Korespondencja własna Kurjera Warszawskiego)

Sprawa chorzenicka.

Piotrków 30-go listopada.

Rozstrzygnięcie sprawy z powodu zajścia, wydarzonego d. 11-go sierpnia r. z. nad ranem, w majątku Chorzenica, pow. noworadomskiego, już wkrótce jest spodziewane.

W d. dzisiejszym I-szy wydział karny sądu okręgowego tutejszego otrzymał z izby sądowej warszawskiej akty sprawy z zatwierdzonym przez izbę oskarżeń d. 20-go listopada r. b. aktem oskarżenia pruskiego poddanego, p. Juliana Wężyka i właściciela majątku Chabielica w powiecie piotrkowskim, p. Mikołaja Jabłońskiego.

Pierwszy z oskarżonych jest posiadaczem majątku rycerskiego Mroczeń w Poznańskim i członkiem parlamentu pruskiego.

Obadwaj oskarżeni zostają pod zarzutem przestępstwa, przewidzianego w art. 9 i 2 cz. 1455 art. k. k.

Dosłowne brzmienie ostatniego jest następujące:

„Jeżeli zabójstwa dokonano chociaż nie wypadkowo, ale w stanie zapalczywości i rozdrażnienia, a szczególnie wtedy, kiedy rozdrażnienie zostało wywołane przez czyn gwałtu lub ciężkie uderzenie ze strony zabitego, winny, wedle uznania sądu, podlegać pozbawieniu wszystkich praw stanu i zesłaniu do robót ciężkich na czas od 8 do 12-tu lat, albo od 4 do 8 lat, albo też (tylko) zesłaniu na osiedlenie w Syberji.”

Art. zaś 9 określa istotę „usiłowania”, czyli, że oskarżeni odpowiadać będą za „usiłowanie zabójstwa”, które miało być dokonaniem w warunkach, jakie wskazuje 2 cz. 1455 art. k. k.

Akt oskarżenia pisał podprokurator z Piotrkowa p. Mienkin, referentem sprawy w izbie oskarżeń był członek izby sądowej warszawskiej, profesor prawa karnego w uniwersytecie, p. Budzyński.

Poszkodowany w tej sprawie właściciel dóbr Chorzenica, w pow. noworadomskim, p. Stanisław Kobierzycki, zamierza podobno wytoczyć oskarżonym akcję cywilną na sumę około 80,000 rs.

Akcja ta ma być następstwem strat materialnych, jakie p. K. poniósł z powodu swej choroby długotrwałej, wskutek której nie mógł objąć powierzonego mu jakoby zarządu majątków hr. Potockiego w kraju zachodnim.

Aby mógł objąć ten zarząd, pan K. majątek swój, Chorzenicę, oddał w administrację p. Teofilowi Skalskiemu.

Oskarżeni zostają na wolności po przedstawieniu poręczenia hipotecznego. Suma poręczenia p. Wężyka wyniosła 200,000 rs., zaś p. Jabłońskiego 50,000 rs. Termin sprawy jeszcze wyznaczony nie został.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Melomanom z Kalisza.* — Takiego pośrednictwa podjąć się nie możemy. Należy wystąpić z podaniem wprost do dyrekcji.

— *Panu Z. O. Bor.* — Są dawane.

— *Zaciechanie do najwyższego stopnia prenumeratorem.* — Bardzo dobrze...

— *Panu A. O.* — Radzibyśmy bardzo dowiedzieć się od sz. pana, jakimi wyrazami zastąpićby należało wszystkie w liście krytykowane.

— *Jednemu z tysięcy.* — List i prośbę arcyświątą będziemy popierali.

— *Przemysłowcowi, stalemu prenumeratorem.* — Przedewszystkiem syn sz. pana, liczący dopiero lat 16, jest jeszcze za młody, aby mógł rozpoczynać naukę śpiewu na serjo, gdyż zawczesna nauka może łatwo przyczynić się do zrujnowania pięknego głosu, jeżeli syn pański istotnie zadatek na głos taki posiada. Wobec tego marzenia o podróży do Włoch są przedwczesne. Powtóre, z głosu barytonowego nie można zmienić na tenorowy, a wszelkie opowieści o przejściu tego lub owego barytona na tenora są tylko bajkami. Wprawdzie niektórzy tenorzy uchodzili dawniej za barytonów, ale to tylko dlatego, że początkowo mieli złych profesorów, którzy nie umieli poznać się na ich głosach. Fałszywym jest mniemanie, jakoby przez częste probowanie brania nut wysokich można wyrobić głos tenorowy. W ten sposób głos zupełnie stracić można. Zresztą niechaj sz. pan zwróci się do dyrektora opery, p. Trombinię (Włodzimierska № 19), który, wypróbowawszy głos, poinformuje najlepiej co do dalszych kroków. Podręcznik nauki języka włoskiego wydała księgarnia Hoesicka.

— *Pani X. Y.* — Najzupełniej wystarcza świadectwo szkoły miejskiej. Szkoła akuserek mieści się przy ulicy Marszałkowskiej pod № 124-ym. Resztę szczegółów udzieli kancelaria szkoły.

GIEŁDA.

Warszawa 1. 2-go grudnia.

Dzisiejsze poranne szacowania berlińskie zapowiadały jednomyślnie 194.25, co odpowiada kursowi 51.50 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały mocniejsze usposobienie giełdy tamtejszej z powodu zakupów pokryciowych, oraz twierdziły, iż banknoty ruskie trzymają się mocno z powodu ogólnego zapotrzebowania pokryciowego. Nasze zebranie rozpoczęło obroty tanim bardzo kursem 51.25 (równia 195.10 m. bez kosztów) za Berlin wplatowy, lecz podniosło tę cenę do 51.35 (t. j. 194.70 m. za 100 rs.), gdy się okazało, że zaofiarowanie waluty jest mniejszem, niż przypuszczano początkowo. Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść Berlina, a przy uwzględnieniu wczorajszego kursu końcowego tyleż na ko-

rzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w końcu stycznia r. p. po 51.80 i 51.85 i w końcu b. m. po 51.50, 51.52½, 51.55, 51.57½, 51.60, 51.62½, 51.65 i 51.70, z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca b. m. po 51.65 i z odbiorem codziennym względnie do woli zbywającego od d. 5—15-go b. m. po 51.30.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 51.25, 51.27½, 51.30, 51.32½ i 51.35, przeważnie jednak po kursie 51.30. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 51.20 i 51.22½. Londyn krótki bez ruchu. Paryż krótki nabywano, stosownie do notowań ceduły, po 41.55. Za Wiedeń krótki osiągnano 88.50 i 88.55.

Wartość walut nie notowanych urzędowo: przekazy krótkie na Londyn 10.36.

W papierach obroty średnie, lecz dość żywe, przy tendencji mocnej. Żądano za listy likwidacyjne 98 i 97.60 względnie do wielkości odcinków. Wschodniej pożyczki kupiono rs. 10,000 III-iej em. po 101.75, przy zaofiarowaniu po 102 II-iej i III em. Zabrano kilka listów premjowych szlacheckich pełnoopłaconych po 204.50. Pożyczkę wewnętrzną 4% 1887-go I-iej em. ceniono po 95.75, nabyto zaś kilka tys. po 95.65.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 101.15 I-iej ser. i po 100.55 II, III, IV i V-iej serji, a umieszczono kilkadziesiąt tysięcy ostatniej serji po 100.15, 100.20, 100.25, 100.30 i 100.35, oraz rs. 20,000 z odbiorem do końca stycznia roku przyszłego do woli zbywającego. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I-iej ser., po 101.50 II-iej serji, po 101.10 III-iej ser., po 100.40 IV-iej i V-iej serji, wzięto zaś kilkadziesiąt tysięcy V-iej serji po 100.0 i 100.20. Listów zast. m. Łodzi wzięto kilka tys. IV serji po 98, Obligów kanalizacyjnych miasta Warszawy ulokowano kilkanaście tysięcy po 98.75. Zbyto kilkanaście tysięcy 5% listów zastawnych wileńskich po 99.

Notowano dziś w żądaniu: kupony celne po rs. 1.67½, marki w gotówce po 51½ kop., guldeny po 88¾ kop. i franki po 41½ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych cokolwiek mocniejsze, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 51.45, za Londyn krótki 10.37, za Paryż krótki 41.55 i za Wiedeń krótki 88.75.

Okowiła. Wiadro 100% rs. 11.79 netto. Wiadro 78% rs. 9.38 — 2%. Dowozów niema zupełnie. Usposobienie bardzo mocne. Ceny warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.76.

Petersburg 1-go grudnia. (Telegram Agencji półn.) — Notowania giełdy pieniężnej. Przekazy na Londyn (kurs za 3 mies.) 104.— płacono, 103.60 płacono, 103.80 płacono. Przekazy na Berlin (kurs za 3 miesiące) 51.— płacono, 50.85 płacono, 50.95 płacono. Przekazy na Paryż (kurs za trzy miesiące) 41.05 płacono, 41.— płacono, 41.05 płacono. Usposobienie giełdy tutejszej dla walut mocne. Półimperjały nowe po 8.34 w poszukiwaniu, 8.38 w zaofiarowaniu. Kupony celne po 1.67 w poszukiwaniu, 1.67½ w zaofiarowaniu. Srebro 1.19 w posz., w zaofiarowaniu nie notowano. Dyskonto giełdowe 6½%—8%. Bilety Banku Państwa 5%. I-iej emisji nie podlegające konwersji 10312½ płacono. Bilety II-iej emisji 103.25 płacono. Bilety VI-iej emisji 102.87½ w poszukiwaniu. 6% renta złota z r. 1883-go 170.75 płacono, 5% renta złota z roku 1883-go 161.— w posz., 4% pożyczka złota z roku 1889-go — nie notowano. 4% Pożyczka złota z roku 1890-go — nie notowano. 5% pożyczka wschodnia II-iej emisji 102.37½ płacono, III emisji 102.37½ płacono. Pożyczka premjowa I-iej emisji, z roku 1864-go 239.50 płacono. Premjówki II-iej emisji z roku 1866-go 218.— w poszuk. Listy premjowe szlacheckie świadectwa tymczasowe 200.— w posz., listy premjowe szlacheckie sztuki pełnoopłacone rs. 202.25 płacono. 5% renta rs. 102.75 płacono; 4% pożyczka wewnętrzna z roku 1887-go I-iej emisji 95.50 płacono, drugiej emisji — nie notowano, III-iej emisji — nie notowano, IV-iej emisji — nie notowano; 4½% pożyczka wewnętrzna rs. 100.25 płacono; 4½% listy zastawne Towarzystwa Wzajemnego kredytu ziemskiego 151.— płacono, 5% listy zastawne ziemskie Królestwa Polskiego — nie notowano; 6% listy zastawne wileńskie 101.25 w poszukiwaniu; 5% listy wileńskie 98.50 w posz. Usposobienie giełdy pod koniec posiedzenia słabe.

Petersburg 1-go grudnia. (Telegr. Ag. północnej.) — Rynek zbożowy i produktowy. Pszenica cicho 20 zotn. rs. 13 kop. 50 wagi 9 pudów 11 złotychników do rs. 13 kop. 25 płacono. Żyto cicho, rs. 13.— z workami, w posz. rs. 12.75 z workami w posz. Owies mocniej, w towarze gotowym na potrzeby miejskie rs. 5.10 do rs. 5.40 płacono. Alaka bez ożywienia, żytnia z okolic Moskwy rs. 14.15 do rs. 14.25 płacono. Lój za berkowiec 10-pudowy rs. 52.— w zaof., rs. 50.— do rs. 51.— w zaofiarowaniu. Cukier spokojnie, ceny nominalne; rafinowany Koniga I-go gatunku rs. 5.70 płacono, II-go gatunku rs. 5.60 płacono. Mączka cukrowa krystaliczna rs. 4.65 płacono; mączka cukrowa mielona rs. 4.65 płacono.

Gdańsk 2-go grudnia. — (Tel. pryw. Kurjera warsz.) — Dla cukru tendencja mocniejsza, cena obecna 15 m. do 15.10 mar. za 50 kilogr., franco Neufahrwasser.

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 2-im grudnia. Dowóz na targ zbożowy w dniu dzisiejszym był prawie żaden, prócz 100 korey owsa i 30 korey pszenicy, nie nie dostawiono. Pszenicę wyborową sprzedawano po 8.20. Żyta kilka drobnych partijek sprzedano po cenie nam niewiadomej. Z owsa, przy usposobieniu niezmiennem, płacono 3.10 do 3.40 stosownie do gatunku.

Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 1 grudnia 1891 r.

Wyszło:	pozostało:
Żyta 4 w tonach	112 wagonów
Owies 10	198
Maki żytniej 47	37
Maki pszennej 38.01	49
Kaszy jaglanej 7	268
Kaszy gryczanej 1	8
Ryżu 2	2
Pszonicy 2	2
Jęczmienia 193	193
Grochu 1	1
Gryki 2	1
Cebuli 10	10
Jasoli 10	10
Łozu 6	6
Makuchów 7	7
Maki kartoflanej 2	2
Cukru 2	2
Redukców 2	2
Zelaza 1	1
Tranu 1	1

Razem 25 wagonów 911 wagonów.

Ceny zboża wynosiły:

Żyto od — do 136 kop. za pud.	01.101
Owies od — do 96	00.000
Jęczmień od — do 108	00.000
Kasza jaglana od — do 157	00.000

Oleje wciąż bardzo mocno, co przypisywać należy małym zaofiarowaniom, aczkolwiek i popyt nie jest wielki. W ogóle ruch jest prawie żaden. Żądano za olej rzepakowy rs. 5.60 do 5.70, za olej lniany rs. 5.75, a nawet do rs. 6 za pud wraz z beczką.

Wapno po sezonie słabo, a ceny cokolwiek wyższe. Wapno sulejowskie drzewem palone po rs. 1.15, węglem palone po rs. 1.08. Za wapno radomskie rs. 1.10 żądają. Inne marki od 98 kop. do rs. 1.10 za korzec 250 f.

Cukier.—W handlu cukrem na rynku tutejszym nie zaszło nie nowego w tygodniu ubiegłym. Dla rafinady usposobienie słabe. Dokonano wprowadzenia sprzedaży około 10 beczek Hermanowa po rs. 3.10 do rs. 3.07 $\frac{1}{2}$, 75 beczek Łyszkowie po rs. 3.05, trzydziestu kilku beczek rafinady i kostek Konstancja po rs. 3 oraz większej partji rafinady Konstancja po rs. 2.97 $\frac{1}{2}$, lecz ponieważ cukier ten kupiony został przeważnie wprost z fabryki do zabrania, przeto transakcje powyższe na ceny targowe tutejsze nie miały wielkiego wpływu. Maczka bez zmiany. Na wywóz za granicę sprzedano w ostatnich dniach tygodnia około 35 wagonów Rudy Pabjanickiej, towaru grubo-kryształicznego po rs. 2.52 $\frac{1}{2}$, 17 wagonów takiegoż towaru marek majznerowskich po rs. 2.55, oraz 20 wagonów Krasieńca po 15.10 marek, franco Neufahrwasser. Na potrzeby miejscowe brano marki cienko-kryształiczne, płacąc za Hermanów 3.07 $\frac{1}{2}$, Czersk, Michałów, Leonów, Józefów, Konstancja po rs. 3. Kostki: Czersk, Michałów, Leonów, Konstancja, Józefów również rs. 3. Maczka w pełnych ładunkach wagonowych rs. 2.55, w sprzedaży na pojedyncze worki rs. 2.57 $\frac{1}{2}$. Świadcstwa wywozowe po 87 $\frac{1}{2}$ kop. i 85 kop. w zaofiarowaniu.

KOMITET

Towarzystwa Resursy Obywatelskiej

ma zaszczyt zawiadomić, iż w dniu 5 grudnia r. b., to jest w sobotę, o godz. 8-iej wieczorem, odbędzie się dla członków Towarzystwa i ich rodzin zabawa towarzyska, urozmaicona występem artysty dramatycznego p. Fiszera. Bilety wejścia wydawane będą w kancelarii resursy w dniach 3 i 4 grudnia, to jest w czwartek i piątek o godz. 7—9 wieczorem.

4194r Dyrektor **A. Mokiejewski.**
Członek komitetu, sekretarz **J. Dworzycki.**

— **Dentysta Zofja Gutzman** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—5-iej po poł. Szpitalna 3. 4150

OBWIESZCZENIE.

Dyrekcja główna
Towarzystwa
kredytowego ziemskiego

Uprzedza posiadaczy kuponów z półroczu 1-go 1882 r. od Listów Zastawnych 5% Serji I-iej i II-iej płatnych od dnia 10/22 czerwca 1882 r., że kupony te wymieniane będą na gotowiznę w kasach Towarzystwa tylko do dnia 10/22 czerwca 1892 roku.

Po upływie zaś tego terminu, stosownie do art. 163 Najwyższej zatwierdzonej pod dniem 9 czerwca 1888 roku ustawy Towarzystwa kredytowego ziemskiego, kupony takowe utracą swoją wartość i nie będą przyjmowane do wypłaty.

Prezys, rada tajny **A. Toloczanow.**
1690r Naczelnik kancelarii **Ignacy Górski.**

— Kupujący pierniki i czekoladę otrzymują przez cały grudeń 15% rabatu towaru.

1691r **Jan Wróblewski, Kapitulna 8.**

SPECJALNOŚĆ!



LYŻWY.

w wielkim wyborze tak męskie jak i damskie wszystkich systemów ze stalowymi ostrzami od rs. 1 za parę, poleca Fabryczny skład Broni i artykułów wszelkiego sportu **Roberta Ziegler** ul. Trebacka nr 4, dom Szeiblera. Cenniki ilustrowane na każde żądanie. 16889r

DOM BANKOWY

X. RADZISZEWSKI

asekuruje pożyczki premjowe po 70 kop., bez żadnych innych kosztów. 3990

Świeży Tran Norwegijski z Bergen

i Najlepszą Oliwę Nicejską stołową

otrzymał skład materiałów aptecznych

Trzcńskiego, Urbanowicza i Różyckiego

Krak.-Przedm. 17

wprost kościoła po-karmelickiego
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 1550r

— **Czupecki futrzane** damskie w różnych fasonach po rs. 3.50 do nabycia tylko w fabryce S. H. Dąbrowskiego Żabia 2. 4045

4 Czysła 4

Z dniem 1 grudnia r. b. rozpocznie się
DOROCZNA SPRZEDAŻ GWIAZDKOWA

resztek materiałów wełnianych, korcików gładkich i fantazyjnych, flaneli zefirów, satinet i kretonów.

Cała partja barchanów po cenie niższej.

Ogromny asortyment chustek

w Magazynie Bławatnym

M. WIĘCKOWSKIEGO

4 Czysła 4

1663r

OSTRZEŻENIE

Jako główny, bo w trzech czwartych częściach, wspólnik firmy „W Tryniszewski i S-ka”, zawiadamiam interesowanych dla zabezpieczenia od możliwych strat, że przeciwko

Włocławskiemu Tryniszewskiemu wytoczyłem sprawę karną, przez podanie do prokuratora sądu okręgowego, iż tenże Tryniszewski samowolnie zawładnąwszy kantorem i majątkiem spółkowym, niemi prawa firmy tej względem kogoś bądź zaprezentować.

Ostrzegam przeto interesowanych, aby żadnych pieniędzy, ani majątku spółkowego jemu nie wydawali.

Czesław Zazuliński.

Warszawa d. 2/XII 91 r.

4208

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Tadeusz—Michalinie.—Od tygodnia na miejscu, pozostaje jeszcze tydzień. 4190

— B. B. B.—Niewiem czem zawiniłem, jeżeli to tylko odemnie zależy—każdej chwili gotów jestem naprawić zło do którego się nie poczuwam. Jeżeli mi dobrze życzysz nie odmówisz twej rady, odpowiedz pod adresem Nadzieja. 4209

— EEE.—Jestem niezmienną, pragnę cię widzieć upraszam o bytność w Rozmaitościach w sobotę. 4211 A—a.

— Ubóstwiana moja Frani! wiesz dobrze że miłość moja jedynie tobie oddałam, a rozpacz mnie ogarnia przez twoje postępowanie. Czy już nieczemnie ubiegam o zwrot twego serca? na klęczkach błagam miłości. Do śmierci twoja kochająca Mar. 4203

— Przepióreczko moja najdroższa! List pełen tęsknoty na poczekaj.—Świeboda. 4203

Winiotłocznia R. Morozowicza

Miodowa 6.—Filja: Plac Ś-go Aleksandra 18.

Przez pięć lat istnienia rozwinąwszy należycie produkcję na odpowiednią skalę, stosując pod względem technicznym najnowsze ulepszenia i posiadając w zapasie przeszło 200,000 butelek wina, jestem obecnie w możności dostarczenia odbiorcom moim produktu należycie wystającego, długotrwałego, wyśmienitego smaku.—Prócz tych zalet, wina moje wyróżniają się bezwzględną czystością jako przyrządzane bez dodatku spirytusu, farb, gliceryny, sztucznych zapachów i t. p. powszechnie używanych przymieszek.—Pragnący zwiedzić moje piwnice wraz z olbrzymimi zapasami, mają wolny wstęp każdodziennie.

W sklepach moich wydaje się wino na lampki, grzane z korzeniami, polewkę i t. p.

R. MOROZOWICZ.

Miodowa 6.—Plac Ś-go Aleksandra 18.

Książki na Gwiazdke

w rozmaitych językach.

—*—

Prenumerata pism

krajowych i zagranicznych,
na rok 1892.

—*—

KALENDARZE

w Księgarni i Składzie Nut

G. SENNEWALDA,

Miodowa 6.

1929

Listy z Brazylii

Adolfa Dygasińskiego,

wysły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znanych księgarniach, po cenie rs. 1.

Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala w Warszawie. Nowy Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowaną, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego Listy, wysła je za zaliczeniem pocztowym. 677r

Poszukuje się

Nauczyciela

do gry na Mandolinie.

Wiadomość u rządcy domu: Wiejska Nr 1. m. 7. 1644

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 2 grudnia 1891 r.

Wskaz. i. c.	Zad.	Plac.
Berlin 100 mar. z krót. term.	—	—
London 1 funt. ster.	—	—
Paryż 100 franków	—	—
Wiedeń 100 guld.	—	—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 duże	101.15	—
małe	—	—
Listy zast. m. Warsz. serji I	101.75	—
II	101.50	—
III	101.10	—
IV	100.40	—
V	100.40	—
Listy zast. m. Łodzi serji I-ej	—	—
2% Listy likwidacyjne duże	98.—	—
małe	97.60	—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—	—
Ros. Poż. kredytowa z r. 1864	—	—
1866	—	—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	102.—	—
II	102.—	—
III	100.—	—
4% upoważniona	95.75	—
Listy wileńskie długotermin.	—	—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—	—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—	—
Akcje dr. żel. abn.-łódzkiej	—	—
Akcje Banku land. warsz.	—	—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—	—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego)

Od Listów zas. ziemskich 5% kop. 211¹
 Od Listów zast. m. Warszawy kop. 80⁵
 Od Listów zast. m. Łodzi kop. 40⁵
 Od Listów likwidacyjnych kop. 1⁶
 Od Obligów m. Warszawy 64¹

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO

Dnia 2 grudnia 1891 r.

	Pud.	Korzec.
od do	od do	od do
Kopiejek		
Pszemica 242 sm. i ord.	—	—
" " pstra i dobra	—	—
" " biała	—	—
" " wyborowa	—	820
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—
" " średnie	—	—
" " wadliwe	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—
Owies	—	310 840
Gryka	—	—
Rzepak zimowy 212 funt.	—	—
Rzepak wiosenny 212 f.	—	—
Groch polny 202 funt.	—	—
Kasza gryczana	—	—
Kasza jęczmienna	—	—
Siana pud.	35 40	—
Słomy pud.	28 33	—

Ceny wyjątkowo niższe.

W Księgarni i Składzie Nut **Maurycyego Orgelbranda**, na przeciwko posągu Kopernika, do nabycia w pojedynczych egz. za ceny wyjątkowo niskie:

Album Lubelskie. Widoki rysował A. Lerus. Oddział I: 8 zeszytów rs. 8, niższe na rs. 4.—Serja II, zeszyt III, rs. 1, niższe na kop. 50.—**Album widoków Nałęczowa:** 24 fotografii, format gabinetowy, w teście płóciennym, rs. 7.20, niższe na rs. 4.—**Dykowski Mikołaj, Dyaryusz Wiedeński** okazji r. 1883. Z 6-ma wytwornymi ilustracjami Juliusza Kossaka, rs. 1.50, niższe na kop. 75.—**Królowie Polscy.** Wizerunki (wszystkich królów, litografowane w słynnym zakładzie A. Peç'a), zebrane i rysowane przez **Aleksandra Lessera**, objaśnione tekstem historycznym przez **Juljana Bartoszewicza**. Bez opawy rs. 25, na rs. 18 i w oprawie ozdobnej ze złoceniami brązowymi rs. 33, za cenę niższą rs. 26.—**Łoski J.** Ryciny polskich i obcych rysowników XVI, XVII i XVIII wieku, zeszytów 5 rs. 15, niższe na rs. 10.—**Polkowski Książd.** Żywot Mikołaja Kopernika wraz z Albumem wydawnym staraniem Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu, w 400 rocznicę urodzin M. K. 16 tablic fotodrukowych rs. 10, niższe na rs. 6.—**Pomniki Krakowa.** Sztuka i starożytność. Wydanie odd. Archeol. i szt. pięk. Tow. nauk Krakowsk. Fotodruki Beyera i Dutkiewicza. Zeszyt 1 (więcej nie wyszło), rs. 2, niższe na rs. 1.20.—**Widoki Druskieniickich mineralnych wód.** 15 fotografii w teście nakształt parawanika, naklejonego w opr. płócienną rs. 3, niższe na rs. 2.—**Siemiradzki: Pochodnie Nerona Świeczniki chrześcijaństwa.** Fotografia z obrazu in 4-o, na kop. 60, kop. 30. In folio. Cena rs. 3, za rs. 1.20.—**Album Baden-Baden.** 34 widoków na stali rżniętych, format wielkiej okładowki w teście, rs. 6, niższe na rs. 3.

Fotografie i litografie rodzajowe, widoki i portrety w różnych formatach.

Rysunki oryginalne krajowych artystów; liczny zbiór, po cenach bardzo przystępnych. 1846r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Listopada (10 Grudnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje,

na risico teraźniejszego dzierżawcy, nie spełniającego warunków kontraktu na dzierżawę, licząc od dnia zatwierdzenia licytacji do 19 Czerwca (1 Lipca) 1893 r., sklepu z pokojem, oznaczonego na planie Nr V, a także piwnicy w domu pomissionarskim Nr 406—7, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Warszawie, na warunkach teraźniejszego kontraktu, od rs. 849 kop. 60 rocznie.

Warunki licytacyjne mogą być przejrane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1961r

Poszukuje się
Interesu Fabrycznego lub
współdziału w takowym.

Do dyspozycji rs. 30.000.—Oferty składać proszę pod wyr. „Fabryka” w Kantorze Kurjera Warszawskiego. 1683



NA GWIAZDKE!

Na nadchodzące Święta, jako odpowiedni prezent **Manarki** z gór **Harcu**, bardzo ładnie śpiewające w dzień i przy świetle, **Papugi** szare i zielone gadające, **Kakadu** **Kardynały**, **Inseparables** i amerykańskie malutkie **Ptaki**, oraz złote i srebrne **Rybki**, **Akwaria** i przybory do tegoż i **Musze** salonowe, poleca. — Nowo-Senatorska № 7.

OSTRZEŻENIE.

Proszę nie nabywać weksłu na sumę 800 rs. wystawionego na imię **Abraama Fenstera** z Ostrołęki, wydanego w miesiącu Październiku r. b., gdyż ja za niego nie odebrałem pieniędzy i zwrot w takowego będę dochodził sądownie. **Aleksander Matejkowski.** 1685 Ostrołęka, 16 (27) Listopada 1891 r.

Syndyk tymczasowy masy upadłości MOSZKA PERETZA.

Na mocy art. 512 K. H. i postanowienia Sądu Handl. Warsz., wzywa niniejszem wszystkich wiadomych lecz dotychczas niesprawdzonych, również jak nie wiadomych wierzycieli masy, aby stawili się w ciągu miesiąca, a mianowicie, w dni: 28 Listopada (10 Grudnia), 5 (17) i 12 (24) Grudnia 1891 r. i 23 Grudnia (4 Stycznia) 1891—2 r., o godzinie 12 w południe, do Wydziału upadłościowego Sądu Handlowego (ul. Długa № 7), celem sprawdzenia swych pretensyj do masy upadłości. — Warszawa, d. 21 Listopada (2 Grudnia) 1891 r. **Michał Rosenbach,** 1684 Adwokat Przysięgły.

MIODOWA 6.

Od 1 Kwietnia 1892 r.

do wynajęcia w całości lub częściowo, oficy na piętrowa po zakładzie fotograficznym. — Lokal zdalny jest i na mieszkanie. — Wiadomość na miejscu u stróża. 1551

J. Lubelski i S-ka

Marszałkowska Nr 142,

polecają: 1717r

Chodniki kokosowe, jutowe.

Wycieraczki do nóg.

Ceraty wszelkiego rodzaju.

po cenach bardzo niskich.

Dla PP. Gospodyń.

Wielka oszczędność czasu i pieniędzy,

Kawa higieniczna i mielona

na do mleka i śmietanki,

znana z wybornego smaku i pożywności, w odmiennym opakowaniu znajduje się w składzie towarów russkich Stanisławskiego, pod Teatrem. 1605

WYPRZEDAŻ

zupełna porcelana, szkła, tac, noży, zabawek, z powodu zwinięcia interesu. Ceny niżej kosztu. **№ 41. Nowy-Swiat № 41.**

Wereitin. 1677

ZA OCEANEM

powieść współczesna **ESTEL**, autorki „Kartek z życia kobiety,” wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie, po rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztową rs. 1 kop. 40.

Skład główny u S. Lewentala, Wydawcy, Nowy-Swiat № 41. Zlecenia z prowincji uskuteczniają się także i za zleceniem pocztowym. 1572r

DODATKI

powieściowe.

WIEK

DODATKI

powieściowe.

DZIENNIK POLITYCZNY, LITERACKI i SPOŁECZNY,

pod redakcją

Kazimierza Zalewskiego.

zamieszcza najobfitsze ze wszystkich pism polskich:

KORESPONDENCJE WŁASNE.

z najważniejszych ognisk życia politycznego i społecznego; prowadzi wyczerpującą kronikę:

ZE WSI I MIAST,

w której notowane są godniejsze uwagi objawy życia prowincjonalnego, a także rubrykę **HANDEL i PRZEMYSŁ**, w której rejestrowane są wiadomości, mogące mieć znaczenie dla szerokich mas przemysłowych.

DZIAŁ POLITYCZNY,

zasłany pierwszorzędnymi piórami, składa się nie tylko z wiadomości telegraficznych i stałej codziennej rubryki **Przeglądu**, ale najdokładniej jest opracowany przez specjalnych korespondentów ze wszystkich znaczniejszych miast.

Rubrykę Telegramów własnych

rozszerzamy ustawicznie, a świeżo wprowadziliśmy notowanie kursu rubli na giełdzie berlińskiej w drodze telegraficznej. „Wiek” zamieszcza **KRONIKĘ** wydarzeń i wypadków w mieście zaszytych.

Dział Literacki,

opracowany przez wszystkich wybitniejszych pisarzy polskich, zamieszcza powieści oryginalne i tłumaczone, sprawozdania z książek polskich i zagranicznych, z ruchu artystycznego; sprawozdania z teatrów, koncertów i t. d. W rubryce **Z DZIENNIKÓW RUSSKICH** „Wiek” drukuje godne zanotowania głosy prasy russkiej o wydarzeniach politycznych, sprawach społecznych i ekonomicznych. Nadto „Wiek” zamieszcza najdokładniejszą kronikę **Rozporządzeń Rządowych**, w której zaznaczane są wszystkie zmiany prawodawcze i nowe ustawy. W rubryce **ZBLIŻKA i ZDALEKA** podaje „Wiek” wiadomości zagraniczne. W r. b. jeszcze „Wiek” drukować będzie powieść **Adama Krechowieckiego** p. t.:

NAJMŁODSI.

CENA PRENUMERATY: w Warszawie kwartalnie rs. 2 kop. 25, na prowincji rs. 3. 1960r

Adres Redakcji i Administracji: Nowy-Swiat № 61, Telefonu № 619.

Pierwsza w kraju Fabryka
Stempli Kauczkowych
i metalowych



Z. SUCHOWIECKI. 1226R

Warszawa, Wierzbowa № 6 (Hotel Angielski). Poleca różnego rodzaju Stemple, Monogramy, po cenach bardzo niskich.

Fabryka Rękawiczek
i Magazyn galanteryjny
S. CZERWIŃSKIEGO,

Trębacka, róg Nowo-Senatorskiej,
POLECA:

Rękawiczki welniane od 40 kop.
Wachlarze paryżskie i wiedeńskie.
Wyroby skórzanego.
Albumy, Nesseserki, Pudełka do rękawiczek ozdobne, Parasole, Krawaty, Laski, Spinki, Szelki, Chustki etc. etc. po przystępnych cenach. 1633

Nadszedł
świeży transport w wielkim wyborze
wyrobów z puchu łabędziego, jako to:
**Ubiorki dziecięce, Boa, Cza-
peczki, Mufki i Pelerynki,**
do filii magazynu 1946R
J. O. RADIN,
Krakowskie-Przedmieście 19.



Wystawa francuska w Moskwie Klasa 14, za
czwoleniem Piotrkowskiego Medycznego Za-
rządu.

Nowy Cold-Cream Aldehyde

Chemika Władio.

Aldehyde nie zawierający cząstek tłuszczu, nigdy
się nie psuje i nie pozostawia plam na ubraniu.
Mały flakon 60 kop. Duży flakon rs. 1.
Sprzedaje się w aptekach, lepszych aptekarskich i per-
fumeryjnych magazynach.
Skład główny u W. Kremera, Staro-Góscin-
ny Dwór 29-30 w Moskwie.
Trzcinański, Urbanowicz i Różycki, Krakow-
skie-Przedmieście 17 w Warszawie. 1427r

C. Herbert'a „Poudre de l'Imperatrice,” i C. Herbert'a
„Poudre fine,”



polecamy jako najdoskonalszy puder dla twarzy we wszystkich
odcieniach. Równocześnie polecamy puder tusty

„HERBERTINE”

i wszystkie gatunki „Crème” i „Szminki” i t. d. C. Herbert,
egzystujący od r. 1855. Dostawca Król. Nadw. Teatr. Właściciel
Adolf Neumann. Berlin S. W. 76, Schützenstrasse, w bliskości
Friedrichstrasse. Nabywać można u wszystkich Drogistów
i w Perfumerjach. 1695r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Listopada (9 Grudnia) r. b., o godz. 12-iej w południe, odbędzie się w sali li-
cytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje
na sprzedaż około 7,230 pudów starego żela-
za, pozostałego od reparacji bruków, budowy
wodociągów i kanałów w m. Warszawie, od
kop. 80 za pud.

Warunki licytacyjne i wykaz szacunkowy, mogą być przejrane w Wydziale Admini-
stracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji,
wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1873r

Świeżo wyszło z druku dzieło
Przewrót umysłowy w Polsce

WIEKU XVIII,
studja historyczne

Władysława Smoleńskiego.

Cena rs. 2 kop. 50.

We wszystkich księgarniach. 1943R

KONIE

dotatkowo wybrakowane, sprzedawane będą
w dniach: 20 i 21 Listopada (2 i 3 Grudnia)
1891 r., w Lejb-Gwardji Ułańskiego Pułku
w Łazienkach.—Bliższe informacje w Pułko-
wej Kancelarji. 1957R

Ponieważ dochodzą mnie po-
głoski, jakoby miałem wypłaty,
przeło gwiadamiam niniejszem, że należność
za weksle moje, jeśli kto takowe posiada,
może być natychmiast wypłaconą.—Ostrzegam
zaś rozsiewających fałszywe wieści, szkodzą-
ce mej dobrej sławie i memu interesowi,
że szkód poszukiwać będę na drodze sądowej.

1688

J. Cwibel.

OGŁOSZENIE.

W koszarach Lejb-Gwardji Wołyńskiego
pułku, przy ul. Przejazd 2 i (Mostowskich)
w dniu 25 Listopada (7 Grudnia), o godzinie
10-iej zrana, drogą publicznej licytacji, sprze-
dawane będą

stare sukienne, futrzane i płócien-
ne przedmioty, niemniej materace
z włosia końskiego na sprężynach
i inne różne rzeczy. 1687

Konkurs Strzelniczy 15-tu narodów, gra towarzyska

na nowych zasadach, nader zajmująca, cena w teczce rs. 1; wydanie ozdobne rs. 1 kop. 40.
Gra w Szkołę rs. 1; Labirynt kop. 60; Kamień filozoficzny 20; Wyszwywanie 6; Łamigłówna
bez końca 25—wysyłki nakładem wydawnictwa p. t.:

„TANIE GRY.”

Podróż do Warszawy 120 k. Loteryjka arytmetyczna rs. 1. Budownictwo z kamienia 70 k.
Bilard krętek 60; Pajak i Muchy 20; Loteryjka Zoologiczna 120 k.; Forteca 70; Dzwonek
i młot 45 i 60 kop.; Warcaby 50; Szachy tłoczone 60; Gra w Gęś 70; Wyścigi 80; Łami-
główna abecadła 70; Dziewiątka 40; Mlynok 45 k. **Sześć gier** razem 2 rs. ABC ruchome
50; Nowy Labirynt 120; Loteryjka liczbowa galki tłoczone 50; także większa w szkatułce
120 k.; Lot. obrazkowa 80. Lot. obrazkowa w 4-eh językach 90 i 120 k.; Nusk 120; Mo-
zajka 120; Rysowanie na szkle 30; Malarstwo 60; Wieża Eiffel 50; Tablice rzeczowych szt.
14 rs. 5.65; Zwierzyniec 25 i 45. Wzory rozmaite. **Malowanki** (120 wzorów) Domki do
sklejania; Wzory laubzegowe; Książeczki do kolorowania wyrabiamy fabrycznie, tśniej niż
gdziekolwiek.

Szkatułki z przyborem

kajetów, ołówków, sezyoryka i t. d. po rs. 1 k. 20, drewniane z zamkiem rs. 1.60 oraz
wiele innych przedmiotów na **Gwiazdkę** oraz **Książki**.
Wysyłamy za zaliczeniem pocztowem. Kupujący za rs. 5 w Królestwie, kosztów prze-
syłki nie ponoszą, w Cesarstwie koszt do połowy. 1687

L. SZYLLER, Nowy Świat 21.—Katalogi rozsyłamy franco.

NA GWIAZDKĘ Magazyn **M^{ME} ANNA**

Marszałkowska 149, przygotował wielki wybór **SUKIEN:**

Wysortowane **Suknie, Kapelusze, Czepeczki** i inne drobiazgi, sprzedaje
przez dni **3**—od 3 do 6 Grudnia. 1678

NA GWIAZDKĘ.
W MAGAZYNIE BŁAWATNYM
STEFANA FAŁECKIEGO,
urządzoną została

WIELKA WYPRZEDAŻ

towarów wysortowanych

NA GWIAZDKĘ.

Nauka i wychowanie.

Adres: Francuzki z dobrmi rekomendacjami,
Aniemki z Rygi, poszukują miejsca. Biuro
nauczycielskie Jasieńskiego, ulica Berka 6, par-
ter. 3442r

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego
Ago Zającki, Mazowiecka 16, rekomenduje
nauczycieli, nauczycielki, bony. 164r

Adeli Mieszkowskiej szkoła froeblovska
Aleasno 42, dzieci od lat 3-7. 35869

A) Zakład froeblovski Marji Keller, Sena-
torska 11, dawny dom Roetzlera. Po połu-
dniu oddzielne lekcje gimnastyki. 35421

A) Specjalna szkoła kroju i szycia Natalji
Tisserant, Wspólna 24. Wykład
praktyczny metodą oryginalną Worth'a. Przy
szkole jest pracownia sukien, okryć damskich
i dziecięcych, oraz kostiumów teatralnych.
Tylko uczennice szkoły mojej mogą w tako-
wej praktykować. Przyjmują się też pensjo-
narki na stałe. 35796

Buchalterji wyucza z upoważnienia, wła-
dzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywań-
ska 8. 34959

Biuro prof. de Préchamps, Długa 25. Polki,
Francuzki, niemki do umieszczenia. 32876

Dyplomowana rękodzielnia kobieca Swinar-
skiej, Królewska 33. Gorsciarstwo, kra-
wiecystwa, stroje, krawaty, koronkarstwo, ro-
boty włóczkowe, deskowe, hafty, terracota, ma-
larstwo, buchalterja. 33558

Francuzka potrzebna do trojga dzieci na
prowinie. Nowy Świat 41, m. 8. 37725

Instytutka szuka lekcji muzyki lub teorii.
Aleje Jerozolimskie 31, m. 36. 35886

Lekcje języka francuskiego lub muzyki na
swoim fortepianie 3 rs. miesięcznie. Ciepla 7,
mieszkania 64, 1-e piętro. 35773

Niemieckiego języka konwersacji, udziela
nauczyciel. Krakowskie-Przedmieście 22,
mieszkania 7. 35423

Nauczycielka śpiewu, uczennica pierwszo-
rzednych nauczycieli w Paryżu, poszukuje
lekcyj zbiorowych lub solowych. Wazęka 14,
m. 15. 3443r

Nauczycielka z patentem wyższym, specja-
listka w matematyce, przygotowywała do gi-
mnazjum i udziela korepetycji po 8 rs. mie-
siecznie. Nowy-Swiat 21. Sklep. p. Tarnow-
skich. 35386

Nauczycielka odznaczona złotym medalem,
pedagogicznie wykształcona, udziela lekcyj.
Jerozolimska 78, m. 82. 35584

Potrzebny jest student na kondycję, polak,
izraelita, (wyłączając z kursu medycze-
go). Plac Teatralny № 11, mieszkana 23, od
godziny 5-7. 35893

Podowała francuzka mająca upoważnienie
poszukuje lekcyj. Adres: Świętokrzyska, w
sklepie spożywczo-kolonjalnym № 20. 35426

Student matematyk, z dobrym niemieckim,
poszukuje lekcyj lub korepetycji. Wspólna
82-1. 3450r

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj lub
korepetycji, z dobrym niemieckim. Oferty
w Kurjerze War. dla „Potrzebującego.” 3476r

Uczennica konserwatorium udziela lekcyj
muzyki i teorii. Ogrodowa 25-9. 35650

Ukończyłam gimnazjum ze srebrnym meda-
lem. Udzielam ruskiego, matematyki i ko-
repetycji. Przygotowuję do gimnazjum. Wia-
domość: Mokotowska 25A, m. 6, od 12-ej do
2-ej po południu. 35892

W szkole Haliny z Leszczyńskich Toka-
rzewskiej, nagrodzonej srebrnym medalem,
Szkoła 8, artyści: rzeźbiarz i malarz udziela
lekcyj rysunków, malarstwa, rzeźby oraz sztuki
stosowanej. Szkoła przyjmuje pensjonarki
dorosłe i małoletnie panienki, dla których są
oddzielne wykłady. 3469r

Doniesienia osobiste.

Agisa ma list. 35888

Dla J. R. 25 list na pocztę.—St. R. 35901

Kawaler, katolik, lat 33, mając skromny ka-
pitalik, życzy drogą anonu znaleźć towa-
rzyskie życia, pannę, lat 27-28, katoliczkę,
łagodnego charakteru, małych wymagań, fa-
chową i dobrze wychowaną, bez posagu. Oso-
by interesowane raczą złożyć oferty z wyszcze-
gólnieniem fachu pod lit. A. O. poste-
restante. O złożeniu oferty proszę zawiadomić
w Kurjerze Warsz. 35627

Kawaler w sile wieku, właściciel apteki z
kamienicą w większym mieście w Galicji,
zamożny, pragnie pojąć za żonę polkę, pannę
24-28 lat, blondynkę lub szatynkę, zdrową,
sympatyczną, łagodnego usposobienia, dobrego
domowego wychowania, z dobrej rodziny, in-
teligentną, zamieszkałą na prowincji. Myśl
szczerą i prawdziwą, dyskretną, zapewnioną.
Na listy nie anonimowe bliższymi szczegółami
służyć będę. Tymczasowy adres: „Postęp”
Lwów poste-restante. 34101

List dla Agisy wysłany. 35821

Pod dyskrecją. Inteligentny, młody czło-
wiek, z posadą rocznie rs. 1,500, poszukuje
żony do lat 24, z kapitałem rs. 7,000. Oferty
poste-restante pod lit. P. O. O wysłaniu listu
zawiadomić w Kurjerze. 35693

Zmudziance 2056 list wysłany. Uprasza się
o odpowiedź. 35763

Zmudzianka i „Agisa” mają listy. 35812

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Angielka z Londynu, (grantownie francuzki,
awioski). 3 Miodowa, odcyna 25. 34437

Bona niemka poszukuje kilku godzin zaję-
cia. Niecała 2, skład pościeli. 35830

Cudzoziemka z doskonałym angielskim i
włoskim ma jeszcze kilka godzin wolnych
Oferty proszę składać w Kurjerze Warsz. pod
lit. L. M. 3447r

Francuzka szuka zajęcia, 50 kop. dwie go-
dziny. Oferty: Kurjer „Francuzka.” 35833

Francuzka szuka odpowiedniego zajęcia na
godziny. Oferty: Kurjer Warszawski „Ma-
rie.” 35834

Fotograf wykwalifikowany, posiadający wla-
sne aparaty, poszukuje zajęcia. Wspólna 44,
mieszk. 5. 35897

Korespondent handlowy w językach pol-
skim, ruskim, niemieckim, francuskim i an-
gielskim, szuka zajęcia na kilka godzin po-
obiednich. Oferty przyjmuje kantor Kurjera
Warsz. pod lit. „M. E.” 35842

Kasjerki lub sklepowej miejsca poszukuje
Kosoba młoda, wykształcona, ze świadectwa-
mi i kaucją. Oferty przyjmuje kantor Kurjera
dla „Józefy.” 35771

Młoda osoba, z prowincji, znająca krój i mu-
zykę, poszukuje zajęcia się domem lub
dzieci. Oferty do Kurjera Warsz. pod „Re-
komendacją.” 35884

Młody człowiek (katolik), znający rachun-
kowość i mający początki buchalterji, po-
szukuje zajęcia w kantorze. Oferty przyjmuje
kantor Kurjera Warsz. pod „E. D. 20.” 35792

Osoba młoda, przyzwoita, szuka miejsca do
zajęcia się gospodarstwem. Łaskawe oferty:
kiosk obok Kopernika pod lit. S. M. 35787

Osoba w średnim wieku, znająca się na szy-
ciu i gospodarstwie domowym, poszukuje
zajęcia. Wiadomość: ulica Chmielna № 49,
m. 57, od godz. 11 do 12-ej w południe. 35768

Pomocnik księgarski poszukuje miejsca od
1-go stycznia 1892 r. Wymagania skromne.
Łaskawe oferty uprasza się nadsyłać pod ad-
resem „Pomocnik” poste-rest. Poznań. 3458r

Poszukuję posady, znam trzy języki, bu-
chalterję, korespondencję handlową, ekspe-
dycję towarów na rynki ruskie. Referencje
firm poważnych. Łaskawe oferty w Kurjerze
dla „Handlowca.” 35486

Poszukuję miejsca kasjerki lub sklepowej
ze złożeniem kaucji. Chmielna № 60, m. 23,
4-6-ej. 35389

Stolarz nie mający miejsca w fabryce, prosi
o jakąkolwiek pracę. Leszno 89, mieszka-
nia 22. 35845

Uczeń zdolny do handlu poszukuje zajęcia.—
Łaskawe oferty Kurjer „Leonard.” 35839

Znam języki polski, niemiecki, ruski i bu-
chalterję, z czynnościami kantorowymi obe-
znany jestem. Szukam pracy. Sienna № 17,
mieszk. 2. 35583

Znam krój, krawiecczynę, bieliznę, znacze-
nie, poszukuję miejsca do zarządu domem
lub do dzieci. Nowy-Swiat № 22, stróż wska-
że. 35608

Znam szycie, poszukuję roboty. Krucza 26,
m. 12. 35808

b) Zaofiarowana.

Agenci, mający stosunki z prywatną klien-
telą w Warszawie, znajdą korzystne zajęcie
w składzie naczyń kuchennych, ul. Senator-
ska 22. 35573

Chłopiec lat 15 potrzebny zaraz do sklepu
cz pocięciem. Wiadomość w piekarni, Mio-
dowa № 1, od 4-6-ej po południu. 35801

Do pewnego wydawnictwa. Literat włada-
jący piękną polszczyzną, chcący przyjmo-
wać korektę literacką artykułów beletrystycz-
no historycznych i przekłady, raczy, powoła-
wszy się na swoje prace ogłoszone drukiem,
nadesłać ofertę z warunkami Warszawa poste-
restante „Wydawcy W.” 35254

Do samodzielnego prowadzenia interesu
mającego potrzebną osobę obeznaną z han-
dlem, z kapitałem poczynając od 100 rs. Pen-
sja i udział w zyskach stosownie do wkładu
zabezpieczonego. Oferty: Kurjer Warszawski
„Praca.” 35874

Od 1-go stycznia potrzebna kucharka do
wszystkiego ze świadectwami. Jerozolimska
35, m. 2. 35789

Potrzebuję zdolnej kucharki od Nowego
Roku, któraaby zarazem wykonywała obo-
wiązkową pokojówkę. Wynagrodzenie może być
wyższe od praktykowanego zwykłe. Dobre
świadectwa, które zostaną na miejscu spraw-
dzone, konieczne. Zgłaszać się: Ciepla 12,
między 2-4-tą. 3421r

Potrzebne są panny do zwiłania kwiatów,
podręczne i uczennice. Wiadomość: Elektro-
ralna 5, m. 15. 35362

Potrzebny młody człowiek jako kasjer i ma-
gazyjnier, z kaucją rs. 400, na prowincję za-
raz. Oferty składać w kantorze Kurjera pod
„Zaraz.” 35631

Potrzebna przyzwoita, inteligentna, młoda
osoba za kasjerkę do sklepu na prowincję,
z kaucją rs. 150. Oferty składać w kantorze
Kurjera pod „Inteligentna.” 35632

Pauny podręczne potrzebne. Nowosenato-
rska № 2, m. 14. 35740

Potrzebny jest pomocnik gospodarczy bez-
penny od 1-go stycznia r. b., z dobrą reko-
mendacją. Zgłosić się na Erywańska № 16,
mieszkania 31, w czwartek i piątek tego tygo-
dnia, pomiędzy godziną 11 a 3-ją po połu-
dniu. 35676

Potrzebny uczeń do dystrybucji, lat 15.—
Wiadomość: Nowy-Swiat 17. 35902

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza. Ul. Ciepla
№ 17. 35805

Potrzebny jest uczeń do handlu galanterij-
nego z kilkoklasowym wykształceniem. Ul.
Przejazd № 9, u Ludwika Rosenzweiga. 35784

Potrzebne zaraz uzdolnione maszynistki do
trykotów. Długa 73, mieszk. 10. 35776

Potrzebni uczniowie do warsztatu ślusar-
skiego, Freta № 1. 35846

Poszukuje się dziewczynki, niemki lub
francuzki, do towarzystwa 7-letniej panien-
ki. Aleksandrja 6, m. 4. 35859

Potrzebna zaraz osoba w średnim wieku do
fachu piekarskiego, zdana do sklepu i obe-
znana z gospodarstwem domowym, do kawale-
ra. Pensja miesięczna rs. 5. Wiadomość: Że-
lazna № 50, m. 3. 35872

Potrzebne podręczne do krawiecczyni.—
Grybowska № 29, m. 18. 35857

Potrzebna kasjerka do sklepu, z dobrą re-
komendacją. Wiadomość: róg Chłodnej
i Żelaznej, w dystrybucji. 35765

Potrzebny młody człowiek do zajęć kanto-
rowych w składzie tabacznym Br. Aslanidi
(Marszałkowska № 140). Żąda się dobrych re-
komendacji. 35770

Rubli 10 miesięcznie dla kobiety posiadającej
dobre, wiarogodne świadectwa, na wyjazd
do Rosji, do polskiego domu, do dzieci. Po-
trzebna także bona francuzka, z warunkiem
posiadania polecających świadectw, do dwojga
dzieci, lat 8 i 10, tu w kraju. Zgłaszać się na
Bracką 10, m. 6, od 5 do 6-ej. 35822

Rzeźbiarz Will, Śliska 43, poszukuje ucznia
rzeźbiarzanina, z domu przyzwoitych rodzi-
ców. 35461

Staniczarka i spódniczarka potrzebne za-
raz. Czysza 6, m. 17. 35892

Zaraz potrzeba dwóch młodych ludzi do kan-
toru. Nowy-Swiat 59. 35814

Kupno i sprzedaż.

Azjatyckie portjery do 4 drzwi lub okien'
wyszywane jedwabiem, są do sprzedania za
160 rs., Ulica Piękna № 4, mieszk. № 4. 35365

A. Kawior Astrachański, gruboziarnisty, ma-
ło solony i bez soli, zupełnie świeży, pole-
ca J. Łazowski, Senatorska 35, pałac ordyn.
Zamoyskich. Sprzedaż hurtowa i drobiazgowa
w kantorze. 3472r

Bryczka nowa, silnie zbudowana, bardzo ta-
nio do sprzedania. Chmielna 18. 35815

Bardzo tanio. Najlepszy, be trwały i ładny
podarunek na gwiazdkę: dywany perskie u
W. Hertz, Marszałkowska № 143, Plac Zie-
lony № 13. 35606

Biblioteka czarna, kredens orzechowy i inne
meble pozostałe po zwinieciu magazynie
Jana Tarnowskiego, nabywać można u właściciela
domu № 12, ulica Solna. 35862

Biuro duże na szafkach, stół kanapowy, kle-
cznik, wszystko machoniowe, roboty Simle-
ra, po księciu Gedroju, sprzedam. Ulica Zgoda
№ 6, u stolarza. 35641

Dla amatorów. Dwa obrazy starego pę-
dzla, dobrze zachowane, sprzedaje się przy-
stępnie. Hoża 26, m. 7. 35816

Do sprzedania szal turecki, żyrandol, por-
tjery, dywan, lustro, toaleta, biurko dam-
skie, kanapa, krzesła, fotela. Oboźna № 8, mie-
szkania 19. 35895

Do sprzedania szuba za rs. 17. Chmielna
№ 36, mieszk. 5. 35849

Do sprzedania dwa faetony, karota, dwie
bryczki używane na parę i jednego konia.—
Ul. Chłodna № 39, wiadomość u stróża. 35841

Do sprzedania dwa szynel zimowe. Żera-
wia 8, m. 2, od 4-6-ej po południu. 35820

Do sprzedania 2 łóżka, 1 stół, 2 krzesła,
4 gzymsy do firanek. Ulica Leszczyńska
domu № 5, m. 1. 35407

Dla amatorów. Z powodu wyjazdu są do
sprzedania 3 cytry słynnych fabryk wiedeń-
skich. Ulica Biała № 2, m. 19. 35141

Dery po cenach fabrycznych, Australskie my-
dło Restytucyjne, Guano 14%, fosfor-gips,
olej, poleca Mierosławski, Elektoralna 5. 3473r

Ekstrakt mięsny Liebiga, skład główny u
Karola Jacobson, Elektoralna 20. 19r

Futro piękne elki amerykańskie, prawie nie
używane, petersburskiej roboty, do sprze-
dania. Nowogrodzka 29, mieszk. 1. 35470

Fortepiany do sprzedania prawie nowe, Ma-
leckiego, Kerntopfa. Hoża 6, m. 4. 34738

Futro męskie opossum i palta. Wspólna 25,
m. 6. 35589

Fortepian Hofera rs. 250 sprzedam. Aleja
Jerozolimska 84, m. 15. 35249

Fortepian krótki, metalowy blat, ze szprej-
cami, tanio sprzedam. Zapiecek № 1, miesz-
kania 16. 35766

Fortepian o 7-iu oktawach, w dobrym sta-
nie, za przystępną cenę do sprzedania. Od
godz. 2 do 4-ej, Nowy-Swiat № 16, mieszka-
nia 27. 35800

Fortepiany, pianino dobre tanio sprzedaje.
Krakowskie - Przedmieście 17, Aleksander
Granke. 35831

Fortepian zagraniczny, 7 oktav, najnowszej
konstrukcji, tanio. Leszno 69-18. 35873

Fortepian jest do sprzedania za cenę 130 rs.
Miodowa № 19, mieszk. 9. 35861

Fortepian angielski tanio do sprzedania.—
Wielka № 39, m. 3. 35855

Fortepian krótki za rs. 90 na 6 1/2 oktawy.—
Krakowskie-Przedmieście № 5, wiadomość
u stróża Józefa. 35769

Futra dwa, płaszcz na słusznego męczyzny
podbity tchórzami i salopa jedwabnym ada-
maszkiem kryta, podbita futrem srebrne lis-
v. krzyżaki. Futra zupełnie nowe. Wiadomość
ulica Łucka № 17, stróż wskaże. 35483

Fortepian Hofera rs. 270 sprzedaje student.
Chmielna 43, m. 9. 35249

Fortepiany Małeckiego, Blüthnera, Kralla,
Hofera od rs. 200—500. Królewska 3, Tar-
nowski. 35247

Fortepian Kralla, garnitur mebli do sprze-
dania. Aleksandrja № 10, m. 2. 35728

Gruski i jabłka dobre z Jankowa pole-
ca skład „Ogrodnik Polski”, Mazowiecka
11. — Tamże można zamawiać buraki paste-
wne. 3085r

Jest do sprzedania otomana gustowna za 21
rs. Wiejska № 3, stróż wskaże. 35886

Kwitająca kamelia domowa, inne kwiaty do
sprzedania. Chmielna 7-2. 35831

Kalosze petersburskie najlepsze, męskie,
damskie, dziecięce, 10% niżej cennika fa-
brycznego. Skład fabryczny wyrobów gumo-
wych A. Wodniakowskiego, ulica Marszał-
kowska 148. 35585

Kredens dębowy ładnego fasonu za rs. 175
do sprzedania. Chłodna 6, m. 14. 35689

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R.
Bohtego, Nowy-Swiat 34. 3376r

Kupię szafkę wystawową na postumencie i
klatarnię na żelaznym precie. Królewska
17-8. 35252

Karetę potrójną, podwójną, sprzedam tanio
z braku miejsca. Chmielna 7. 35547

Lalka paryska duża za pół ceny. Krucza 25,
mieszk. 17. 35904

Lampy Wells'a używane poszukiwane są.—
Oferty pod „№ 444” przyjmuje Biuro ogło-
szeń, Senatorska 26. 3471r

Lokomobile sily 4-6 koni, używana, ktoby
miał do zbycia lub wynajęcia, raczy nade-
słać ofertę Rembierzowi, ulica Marszałkowska
№ 120. 3470r

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzecho-
wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy,
kredens, stół, krzesła, biurko, sześlongi, firanki.
Marszałkowska № 108, od ulicy Chmielnej
№ 37, m. 30. 35741

Meble tanio! Garnitur czarny, orzecho-
wy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kre-
dens, stół, krzesła, biurko, otomana, szafka lu-
strzana, Marszałkowska 119, między Złotą a
Sienną, mieszkania 15, parter, w drugiej bra-
mie. 35257

Meble za bezcen. Garnitur czarny, orze-
chowy, perski, lustra, rozmaite inne me-
ble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, sze-
slong, firanki. Nowogrodzka № 28, pierwsza
brama od Marszałkowskiej, u właściciela do-
mu. 35099

Meble, garnitury, otomany, sześlongi, sofy,
szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i
inne po niepraktykowanie niskich cenach.
Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 35506

Meble po zwinieciu magazynie, rozmaite
garnitury, otomany, sześlongi, szafy, kre-
densy i inne za bezcen. Świętokrzyska 15,
m. 13, w bramie na lewo. 35518

Meble bordo salonowe, welną kryte, drzewo
czarne, eleganckie, za 200 rs. Zielna 15,
mieszk. 2. 35811

Maszyna Singera oryginalna za 17 rs. do
sprzedania. Ogrodowa 50, m. 25. 35889

Meble, garnitur w dobrym stanie, bardzo ta-
nio do sprzedania. Chmielna № 38, miesz-
kania 8, codziennie od 12-3-ej. 35883

Monachijskie piwo sprzedaje browar pa-
rowy Karola Machlajda, Chłodna 45. 35851

Meble rozmaite, nowe i używane, całe urzą-
dzenia lub pojedyncze sztuki. Wybór duży,
ceny tanie. Makow, Solna 9. 35877

Na czasie! Staniki trykotowe w najśwież-
szych fasonach u K. Mantey, Świętokrzyska
8, I-sze piętro. 35782

Na Gwiazdkę. Wielki wybór wyrobów skó-
rzano-galanteryjnych, jak portmonetki, port-
fele, portyogary, teki, paski, tornistry, torebki,
necessary i t. p. oraz przyjmuje wszelkie za-
mówienia i reparacje takowych. K. Czerewski,
Elektoralna 13. 35807

Na raty lustra sprzedaje miejscowym i na
prowincję fabryka Maurycyego Silberberga,
Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny ad-
res i na numer 8. 35575

Otomana 23 rs., sześlong damski 17, fotel
poduszkowy 12 oraz przyjmuje wszelkie ob-
stalunki i przeróbki bardzo tanio. Marszałkow-
ska 77, tapicer. 35593

Otomana dobra tanio do sprzedania. Ele-
ktoralna 23, m. 16. 35899

Okazja! Wypredań okryć damskich za bez-
cen. Świętokrzyska 8-6. 35781

Pies dog ośmiomiesięczny, popielaty, do
sprzedania. Zapiecek 1, mieszk. 9. 35622

Para koni kasztanowatych, rasowych, jest
do sprzedania. Ulica Foksal № 8. 35670

Pianino nowe sprzedaje ratami bardzo przy-
stępnie. Świętokrzyska 27, m. 1

Puch i pierze darte z własnego drobiu sprzedaje handel drobiu i zwierzyzny pod firmą „Jan Chrusciński”, Ciepła № 6. 35227

Pozostawiono do sprzedania płaszcz z peleryną i algierkę szopową. Obejrzeć można w każdym czasie. Bednarska № 23, u p. Krupę. 35817

Potanda wełniana czarna, na lisach, kołnierzyk i mufka sobolowa, szal francuski, serweta jedwabna i dwie kapy na łóżko do sprzedania. Leszno 60, m. 5, od godz. 12-ej. 35824

Sarna do sprzedania, chowana od miesiąca. Mają, cena przystępna. Wiadomość: Klembów przez Tłuszcz, Grzegorzewski. 34925

Suknia wieczorowa używana i bluzka nowa do sprzedania tanio z powodu żałoby. Ul. Wspólna 30, m. 7. 35827

Typy Ludowe J. F. Piwarskiego, komplet w ozdobynej teczce rs. 8, pojedyncze i królowie z galerji zamkowej po kop. 15. Wilcza № 39, mieszk. 10. 35779

Uwaga! Wata wielbłądzia w najlepszym gatunku najtaniej w kantorze fabryki „Świętokrzyszka 8-6”. 35783

Węgle kowalskie angielskie nabywać można. Wiadomość: Nowolipie 47, mieszk. 25, do 10-jej zrana, od 2-jej do wieczera. 35775

W pracowni Lubicz-Zaleskiej, Marszałkowska 90, m. 15, są do sprzedania lisy aksamitem wyłożonym kryte za przystępną cenę. Co dzień można je widzieć zrana od 10 do 12-jej. 35121

Wyjeżdżając sprzedaje tanio meble z pięciu pokoi, prawie nowe. Wilcza 27, mieszkania 4. 34525

Z powodu wyjazdu do sprzedania maszyna Zwieler-Wilsona mało używana i inne ruchomości domowe. Leszno 67, mieszk. 1, prawa oficyna. 35780

Z powodu wyjazdu do sprzedania łóżko mactonowe z materacem sprężynowym 15 rs. biurko orzechowe 10 rs., stół, krzesła. Nowogrodzka 7, m. 3, u Czerniewskiego. 35905

Z powodu zmiany sprzedaje lampę brązową, złoconą, toaletę, kanapkę, komódę, sekretarkę, wszystko z brązami, sofkę, landszafty, wiele innych rzeczy. Szkolna 6-9. 35868

Interesa handl. i mająt.

Apteki kupna z obrotem 4-5,000 rs., z domem murowanym, ogrodem, wodą, w miejscu wyniosłym, suchym, zdrowym, w ładnej okolicy, poszukuje się. Wiadomość: Hoża 8, mieszk. 1. 35262

Apteka do sprzedania zaraz za 6,000 rs., gotówka 4,000, obrót roczny do 3,000 rs. Oferty: Kurjer Warsz. O. P. 35860

Cukiernia i piekarnia pierwszorzędna, dobrze prosperująca 16 lat w Odesie, komorno b. tanie, z całym zagospodarowaniem kołmi i t. p., za 6,000 rs., połowa gotowizna, reszta na spłaty. Wiadomość: cukiernia Górskiego, wprost Kopernika. 35844

Do sprzedania sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu na dogodnych warunkach. Ul. Leopoldyna № 2. 35390

Dystrybucja, materiały piśmienne, z mieszkaniem, do sprzedania zaraz. Elektoralna 10. 35588

Dom piękny w Warszawie, do sprzedania na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość u adwokata Ostapowicza, Żórawia № 25, między 5-7 wieczorem. 34897

Do sprzedania sklep spożywczy, owocarnia. Wiadomość na miejscu, Nowy-Swiat № 19. 35764

Do odstąpienia 50 rs. na 1-ym numerze hipoteki na folwarku. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem R. ...ski. 35777

Dom do sprzedania na dogodnych warunkach, blisko komory i nowego dworca, za 17,000 rs. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 57, u mechanika. 35798

Do sprzedania sklep spożywczy, Karmelicka № 13, po „Merkurym”, egzystujący lat 11. 35832

Do sprzedania sklep spożywczy, dystrybucja, kantor pism. Mieszkanie duże. Leszno № 37. 35903

Handel win i kolonialny, w ruchliwej dzielnicy, dobrze procentujący, do sprzedania zaraz, lub od Nowego Roku. Wiadomość w aptecce W. Lewandowskiego, ulica Żelazna, lub w składzie herbaty W. Lewandowskiego, Chmielna 24. 35035

Jest do wypożyczenia suma 5,000 lub 6,000 Jrs. na pierwszy numer domu po Towarzystwie w Warszawie. Wiadomość: skład win Potrzebskiego, Nowy-Swiat 27. 35209

Jest do sprzedania sklep wiktualów za rs. 150 z powodu zmiany interesu. Ulica Żelazna № 85. 35708

Korzystna okazja. Jest do sprzedania sklep z zabawek i porcelany na pryncypalnej ulicy, z powodu nagłego wyjazdu. Wiadomość na miejscu, Nowy-Swiat № 9. 35597

Korzystny interes kolonialno-spożywczy do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 10, w sklepie. 35794

Korzystny interes. Jest do sprzedania dom dobrze procentujący, na bardzo korzystnych warunkach, z powodu stałego zamieszkania właściciela w Żytomierzu. Wiadomość: Hoża № 30, u gospodarza. Pośrednictwo wyciąga się. Tamże potrzebna suma rs. 5,000 na drugi numer hipoteki. 35669

Magle do sprzedania w dobrym punkcie. Ulica Franciszkańska № 9, mieszk. 15. Cena niska. 35391

Poszukuję interesu przemysłowo-handlowego, fabryki lub t. p. z kapitałem od 2 do 5 tysięcy rubli. Oferty: Kurjer Warszawski pod „Handel”. 35837

Publi 10,000 do umieszczenia zaraz na 1-szy numer domu w Warszawie. Wiadomość: Leszno № 18, m. 42. 35828

Rubli 30,000 częściowo do ulokowania na domy na 6 1/2%. Wiadomość: Marszałkowska № 116-14, między 4 a 5-tą po poł. 35778

Rubli 3,000 wypożyczyć na hipotekę. Oferty z opisem hipoteki przyjmuje Kurjer „dla A. St.”. 35838

Rubli 40,000 jest do odstąpienia za 35,000 na majątku ziemskim zaraz po Towarzystwie Kredytowem, rozległości 107 włók, w tem 27 włók dobrego lasu, w przeważnie pszennej glebie, dobrze zagospodarowanym, w gubernji kaliskiej, 2 mile od granicy pruskiej. Procent opłacany regularnie. Bliższych wiadomości u dzieln dom. Dąbrowa, pod Wieluniem. 3448r

Skład węgla do sprzedania. Ulica Pawiańska 74. 34576

Sumy na hipotekę do wypożyczenia, wycierając lub w zastaw przyjmując dom w Warszawie, Ulica Smocza № 17, mieszk. 2, od 4-6-jej. 35136

Skład węgla do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Przemysłowa № 31. 35567

Sklep spożywczy, cena przystępna dla każdego, mieszkanie ładne, sprzedam zaraz. Pańska 57. 35455

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania w każdej chwili. Świętokrzyszka 6. 35414

Sklep mączny jest do sprzedania. Ul. Chłodna № 62. 35408

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z powodu wyjazdu jest do sprzedania za rs. 120. Leopoldyna róg Wilczej 3. 35401

Sklep spożywczy do sprzedania, punkt do bry. Kiosk, Senatorska róg Miodowej. 3414r

Sklep mydlarski do sprzedania, egzystuje lat 15. Wiadomość: kiosk, Krakowskie-Przedmieście obok kościoła pobornardynskiego. 3401r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie do sprzedania. Zgoda № 6. 35218

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Grzybowska 57. 35416

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Mostowa № 26. 35772

Sprzedam za przystępną cenę sklep kolonialno-spożywczo-dystrybucyjny z piwem, z powodu choroby. Wiadomość na miejscu, ul. Zielna № 16. 35767

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu, cena przystępna. Marszałkowska 78. 35780

Sklep spożywczo-dystrybucyjny z mieszkaniem do sprzedania. Leszno № 31. 35882

Sklep galanterji i materiałów piśmiennych do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat № 34, m. 27. 35879

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania z powodu śmierci. Żelazna 60. 35896

Sklep oleju, nafty, pokostu i mydła, w domu mieszczącym kilkanaście fabryk, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 3474r

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania. Żórawia 23. 35854

Szynk do sprzedania, od ośmiu lat egzystujący. Wiadomość: Krucza № 15, sklep spożywczy. 35847

Sklepek wiktualów do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Niska 60. 35936

Sklep, dystrybucja, materiały piśmienne, sprzedam zaraz za rs. 300. Wiadomość: ulica Zgoda 6, u stolarza. 35826

Sklep spożywczy do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica róg Chłodnej i Żelaznej № 72. 35825

Sprzedam sklep spożywczy tanio z dwoma surządzeniami, komorne wybiera gospodarz towarem. Garbarska 5, przy Mariensztadzie. 35898

Z powodu wyjazdu skład węgla do sprzedania z domkiem murowanym, stajnią i szopą na drzewo. Tamże koń z wozem i skrzynią węglarską. Wiadomość: Chmielna № 110, mieszkania 17. 35173

Za 400 rs. jedynie z powodu wyjazdu do odstąpienia z utensyliami pracownia haftów i bielizny, egzystująca od trzech lat przeszło. — Objasnienia: Nowy-Swiat 44-9, od godziny 4-8-jej. 35823

Z 8,000 rubli poszukuję wspólnika czynnego, chrześcijanina, interes handlowo-przemysłowy, kapitał w zupełności zagwarantowany. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod lit. „Gwarancja 8,000.” 35900

Lokale.

A) A. Wróblewski i S-ka, kantor przewoźny, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Swiat 12. Złatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 38r

Apartament na 1-m piętrze, złożony z 7-u bardzo obszernych pokoi, z wszelkimi wygodami, w domu skanalizowanym, jest do odstąpienia w każdym czasie. Szpitalna № 1. 35871

Chłodna 64, m. 22, z powodu wyjazdu, od Nowego Roku do wynajęcia 4 pokoje z wodociągami, za rs. 65 kwartalnie. Wiadomość na miejscu od 4-jej do 6-jej po południu. 35795

Do wynajęcia od 1 stycznia r. p. lub zaraz mieszkanie z 5-u pokoi, przedpokojem, pasażem, kuchnią, 2-eh komórek i wygodki, na 2-m piętrze, od frontu, z balkonem. Ul. Sienna 25, mieszkania 5. 35894

Dwa duże pokoje, na 1-m piętrze, eleganckoumeblowane, z oknami i balkonem na ogród Saski do wynajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer dla F. K. 35774

Dla kobiety lub dwóch dużych pokoi umeblowane, z usługą i życiem. Nowy-Swiat 36, mieszkania 9. 35655

Każdego czasu do wynajęcia 1 obszerny pokój, kuchnia, parterowe, od frontu. Piękna № 45. 35864

Lokal na fabrykę lub skład towarów, z mieszkaniem prywatnym (6 pokoi, kuchnia, piwnice, stajnia, wozownia), z ogrodem owocowym 8,100 łokci kw., do najęcia od 1 kwietnia 92. Miedziana 4. 3345r

Młoda Niemka, posiadająca angielski, poszukuje pokoju z utrzymaniem, za lekce. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod wyrazem Angielski. 35799

Pokoik dla kobiety, wejście osobne, usługa, popał, samowar. Cena rs. 8. Wiadomość: kiosk, róg Kruczej i Żórawiej. 35595

Pomieszczenie dla przyzwoitej młodej osoby, przy wdowie. Senatorska 36, u rządczyni. 3422r

Potrzebuję 4-eh lub 2-eh pokoi, z porządkiem wejściem, na parterze, lub pierwszym piętrze i wozownią, na kantor, ze składem — w okolicy między ulicami: Królewska, Jerozolimską, Nowym-Swiatem i Zielną, lub koło banku. Kupię sprzęty kantorowe i kasę ogniotrwałą. Oferty: kantor Kurjera W. B. 35853

Potrzebny od Nowego Roku lokal składający się z 3-eh większych i 4-eh mniejszych pokoiów, kuchni, przedpokoju, dwóch wejść i wszelkich wygod. Oferty w kantorze Kur. Warsz. sub signum „Pilno.” 35803

Potrzebne od Nowego Roku mieszkanie, składające się z 4-5 pokoi, w okolicach Marszałkowskiej, Królewskiej, placu Teatralnego. Uprasza się o nadsyłanie ofert do stróżki domu, przy ul. Włodzimierskiej № 14. 35804

Pokój do wynajęcia z umeblowaniem, usługą, popałem, może być z obiadaniami; także fortepian do egzercytowania. Wiadomość od g. 5-jej do g. 8-jej, Złota 41, m. 7. 35786

Pokój przy familji dla kobiety. Jerozolimska 70, stróż wskaże. 3543

Pokój umeblowany, oddzielne wejście, 1-o piętro. Hortensja № 5-21. 35848

Pokój dla kobiety każdego czasu. Aleje Jerozolimskie № 70, m. 19, 1-o piętro. 35856

Pokój z całodziennym utrzymaniem, dla przyzwoitej kobiety do wynajęcia. Ul. Zielna 13-5. 35858

Pomieszczenie dla przyzwoitej, dobrego towarzystwa panienki, całodziennego utrzymania lub bez. Chmielna 12, m. 29. 35868

Pokój przy familji, umeblowany, z opałem. Krucza 37, m. 9. 35378

Pokój z meblami, usługą do wynajęcia. Ul. Chmielna 44, mieszkania 7. 35867

Sklep z trzema pokojami, kuchnią, wateklozetem, piwnicami, do wynajęcia od 1 stycznia 1892 r., przy ulicy Mazowieckiej № 6, stróż wskaże. 35840

Sklep obszerny, o jednym oknie wystawowym, z pokojem po za sklepem i wyjściem na podwórze, przy ulicy Nowy-Swiat № 49, oraz dwie piwnice oddzielnie lub razem od Nowego Roku 1892. Wiadomość u rządcy domu. 34884

Szynk z 2 pokojami, suterena i piwnicą, do wynajęcia od Nowego Roku, w najruchliwszym punkcie, przy zbiegu ulic: Brackiej, Chmielnej, Szpitalnej, Zgoda i Widok i przy stacji dorożek, od wielu lat miejsce wyrobione. Wiadomość tylko u właściciela domu, Bracka 24, do 12-jej. 35870

Sklep z oknem wystawowym i przyległym pokojem o dwóch oknach do wynajęcia każdego czasu. Marszałkowska 95. 35108

2-3 pokoje z przedpokojem, na parterze, umeblowane, są do wynajęcia od 1 grudnia. Wiadomość: Leszno 58, m. 1. 35367

Łoniesienia rozmaite.

A) Staniki trykotowe, żakiety, sukienki dla dziewczynek i ubranka dla chłopczyków wykończają się w przeciągu 24 godzin. Królewska 45, mieszkania 15. 2421r

Adres: Wianki metalowe. Kozłowski. Rybarmarska 7. 3318r

Adres: Petrych, Rybarmarska 2. — Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 3316r

Akuszerka Sobieska przyjmuje na siłobos lub kurację sekretnie. Żórawia 9. 33659

Akuszerka Bukowska przyjmuje na siłobos, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 35085

Akuszerka Bukowska przyjmuje na siłobos, czas dłuższy lub kurację, bez legitymacji. Z umieszczeniem dziecięcia. Bednarska № 21. 35857

Dowód zastawowy № 29162 filji 1-jej Leszno warsz. akcyjnego towarzystwa pożyczkowego, zaginął. 35578

Dziecko płci żeńskiej, z małżeństwa, niechrzczone, oddamy na własność. Nalewki № 14, m. 5. 35810

Fabryka parasoli poleca takowe po najniższych cenach, przyjmuje pokrycia i reparacje. Królewska 23, wprost ogrodu Saskiego. 35890

Łos do klasy 5-tej do odstąpienia. Nowy-Swiat 41, w lokalu redakcji Zorzy. 35374

Na czasie pospiesznie, ładnie, tanio, na pojedyncze sztuki fotografie, wykonywa zakład: Chłodna 12. 35246

Nagrody rs. 1, za odniesienie książeczki i napisem na okładce W. Wilkaniec, do fabryki wód L. Dzierżkowskiego, przy ul. Smolnej № 10, zgubionej w dniu 29 listopada, na placu św. Aleksandra. 35797

Obiady smacznie przyrządzone przez dobrą gospodynię. Zgoda 5, m. 2. 35885

Obiady prywatne po 30 kop. Chmielna 7, mieszkania 2. 35832

Obiady prywatne po kop. 30. Wiadomość od godz. 5-jej do 8-jej. Złota 41, m. 7. 35785

Obiady prywatne od 2-jej do 3-jej. Złota 25, mieszkania 16. 35603

Pracownia sukien, okryć damskich, wierzchołów do futer i ubrań dziecięcych, król Worth'a, Marji Enderlin. Wspólna № 60. 35855

Pracownia wykończa suknie, szuby, tanio, ubiera lalki. Freta 4, 2-o piętro, front. 35809

Panna z pierwszorzędnego magazynu mód przedko i tanio wyucza strojów. Wiadomość do południa, Chmielna 63-21. 35788

Senatorska № 10, mieszkania № 33. Przyjmują się rozmaite hafty, roboty kanwowe, roboty kościelne, po cenach bardzo przystępnych. 35429

Tanio przerabiam i odnawiam futra, palta zimowe, przyjmuję wszelkie obstalunki w zakresie krawieckim jak najtaniej. Słowiński. Leszno № 31. 33975

Uczennica B. Hersego przyjmuje na sezon zimowy: oarycia, salopy, kostjomy angielskie. J. Kacyńska. Zielna № 17, mieszkania 18. 35115

Wyżymaczki naprawa z gwarancją roczną. Fabryka metalowych wyrobów. Brywańska № 7. 33922

W lecie na Marszałkowskiej skradziono dozwaga, nieprawy posiadacz w razie nieodstąpienia do cyrkulu zostanie sądowno ukarany. 35820

Warsztat szewski Teodora Centnerszwera, Woria 10. Obuwie gotowe, obstalunki, reparacje. 3320r

Zakład kefiru leczniczego S. Fejgin. Karmelicka 24, m. 1. 35735

Zgubiono przechodząc ulicami: Niecała, Salskim ogrodem obok teatru, Zabią, Elektoralną po prawej stronie, zegarek złoty № 113691, z łańcuszkiem złotym i brelokiem z napisem: F. 1815. Uprasza się łaskawego znaleźć o zwrot za nagrodą. Niecała № 2, stróż wskaże. 35813

Zgubiono w ubiegłą niedzielę pek kluczy w okolicy Krakowskiego, Nowego-Swiatu, Alei Ujazdowskich. Znalazca zechce odesłać do p. Sekowskiego w Kurjerze Warszawskim. 4475r

Zaginął pies, dog czarny, z białą szyją i łapanami wabi si Bank. Nieprawy posiadacz będzie pociągnięty do odpowiedzialności sądowej. Trębacka № 11. 35865

4 ćwiartki losu jest do odstąpienia. Brodarna 8, m. 28. 35430

40 kop. za podszycie mufki, 5 rubli za robotę sukni. Czysza 6, m. 17, drugie piętro, lewa oficyna. 35891